



**Powiat
Gniezno**
Królewska Tradycja

**Raport z realizacji
współpracy zagranicznej
Powiatu Gnieźnieńskiego
w roku 2011**

Sesja Rady Powiatu Gnieźnieńskiego

24 listopada 2011 r.

Spis treści:

Wstęp	3
I. Współpraca z jednostkami samorządowymi w Niemczech	4
I.1. Uroczyste obchody 20 rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17.06.1991 r. między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Federalną Niemiec.	4
I.2. Współpraca z Powiatem Teltow - Fläming	6
I.2.1. Spotkanie noworoczne w Luckenwalde	6
I.2.2. „Orzeł Powiatu Gnieźnieńskiego dla Przedsiębiorczości 2009 -2011” oraz wizytacja strefy aktywizacji gospodarczej w Czerniejewie.	6
I.2.3. Spotkanie Chóru „Lyra” Luckenwalde „1878” z gnieźnieńskim chórem „Metrum”	8
I.2.4. Spotkania dożynkowe	8
I.2.5. Delegacja z powiatu Teltow-Fläming na Gnieźnieńskich Powiatowych Targach Pracy.....	9
I.2.6. Tydzień Gospodarczy w Powiecie Teltow-Fläming	9
I.2.7. Współpraca Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Powiatem Teltow-Fläming	10
I.2.8. Współpraca SCRK " Promyk' o/Dębница z organizacjami osób niepełnosprawnych z Teltow-Fläming	11
I. 3. Współpraca z miastem Magdeburg	11
I.3.1. Ekumeniczna Pielgrzymka z Magdeburga do Gniezna	11
I.3.2. Rodzinny Chór Młodsze Seniora z Magdeburga z wizytą w Powiecie Gnieźnieńskim.....	12
II. Współpraca z jednostkami samorządowymi na Ukrainie	13
II.1. Pomoc rozwojowa 2011	13
II.2. Wizyta Starosty Gnieźnieńskiego w Rejonie Humańskim na Ukrainie	14
II.3. Międzynarodowa konferencja pn. „Dziecko rodziców migrujących zarobkowo”	15
III. Inne aspekty współpracy zagranicznej Powiatu	16
III.1. Starosta Powiatu Gnieźnieńskiego w składzie Zarządu Stowarzyszenia Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina	16
III.2. Wizyta samorządowców z Okręgu Winnickiego w powiecie gnieźnieńskim.....	17
III.3. Powiat Gnieźnieński wzorem dla Mołdawii.....	17
Załączniki	19
Załącznik nr 1 Wybrane referaty wygłoszone w trakcie konferencji upamiętniającej 20-lecie podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.	19
Załącznik nr 2 Statut Stowarzyszenia Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina.....	45
Załącznik nr 3 Wykaz wszystkich partnerów zagranicznych Powiatu Gnieźnieńskiego	54

Wstęp

Współpraca zagraniczna jest współcześnie naturalnym i istotnym elementem funkcjonowania administracji samorządowej. Międzynarodowe kontakty, wymiana kulturalna i wzajemne poznanie między samorządowymi partnerami - nacechowane tradycyjnie chęcią przewycięzania nieufności i pokonywania stereotypów, uzupełnione zostają obecnie o wspólne kierunki działania skupione wokół wymiany doświadczeń i dobrych praktyk oraz pozyskiwanie i racjonalne wydatkowanie środków finansowych w ramach międzynarodowych projektów. Poza wymienionymi aspektami głównym zadaniem międzynarodowej współpracy wciąż pozostaje wzajemne poznanie i przewycięzanie międzykulturowych barier.

Powiat Gnieźnieński od wielu lat realizuje podobne zadania sprzyjające europejskiej integracji kulturowej i gospodarczej. Współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego na Ukrainie pozwala przełamywać kulturowe stereotypy, pokonywać uprzedzenia i obawy, ale staje się jednocześnie doskonałą okazją do partnerskiej pomocy. Dzielenie się polskimi doświadczeniami z zakresu działalności administracji samorządowej, wsparcie i doradztwo są współcześnie dla Ukrainy swoistym „kluczem”, który być może pozwoli jej otworzyć w przyszłości drzwi do Unii Europejskiej.

Podobnym „kluczem” do zrozumienia mechanizmów rządzących w europejskiej wspólnocie jest z kolei dla Powiatu Gnieźnieńskiego wieloletnia już współpraca z niemieckim Powiatem Teltow-Fläming. Gospodarcze spotkania, wizyty robocze poparte zainteresowaniem i rzeczową, obustronną wymianą spostrzeżeń owocują silnym partnerstwem, rozwojem np. strefy gospodarczej na terenie powiatu gnieźnieńskiego i jego pozytywnym wizerunkiem za granicą.

Równomierny i wielostronny rozwój w dużej mierze opiera się również na działalności kulturalnej, wymianie myśli i idei odnoszących się do tradycji i historii. Właśnie na takich fundamentach buduje się obecnie partnerstwo Powiatu Gnieźnieńskiego z miastem Magdeburg, którego historyczne losy splatają się z losami naszego regionu od ponad tysiąca lat.

Niniejszy raport opisuje działania Powiatu Gnieźnieńskiego w sferze kontaktów zagranicznych w roku 2011. Kolejne rozdziały raportu zawierają informacje na temat realizacji zadań ujętych w ramach współpracy z partnerskimi jednostkami samorządu terytorialnego z Niemiec i Ukrainy.

I. Współpraca z jednostkami samorządowymi w Niemczech

I.1. Uroczyste obchody 20 rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17.06.1991 r. między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Federalną Niemiec.

Dnia 17 czerwca 2011 roku w auli Kolegium Europejskiego w Gnieźnie odbyła się konferencja naukowa, przebiegająca pod hasłem „Budowanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich”. Organizatorami międzynarodowego spotkania było Starostwo Powiatowe wraz z Instytutem Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie.

Znamiennym momentem w historii stosunków polsko - niemieckich, wielokrotnie przywoływanym podczas konferencji, był fakt podpisania traktatu w Bonn. Ten przełomowy dokument do dziś potwierdza chęć prowadzenia polityki dialogu i budowania dobrosąsiedzkich relacji między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec. Dlatego też, podczas gnieźnieńskiego spotkania nie mogło zabraknąć autorytetów ze świata nauki i kultury, doskonale znających tematykę polsko-niemieckich relacji: prof. dr hab. Anny Wolff - Powęskiej, prof. dr hab. Marii Tomczak czy prof. dr hab. Marii Rutowskiej. Wśród zaproszonych gości obecni byli także między innymi: Starosta Powiatu Teltow-Fläming Peer Giesecke, Konsul Honorowy Republiki Czeskiej - Renata Mataczyńska, Konsul Honorowy Republiki Federalnej Niemiec - Andrzej Kareński - Tschurl oraz przedstawiciele współpracującej z Gminą Witkowo - niemieckiej Gminy Zbiorczej Am Dobrock. Jeden z referatów wygłosił również Arcybiskup prof. Henryk Muszyński Prymas Senior, który stwierdził, m. in.:

„ (...) Trudności, załamania i kryzysy występujące w realizacji zapisów Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy nie mogą przysłonić tego, co udało się osiągnąć w ostatnim dwudziestoleciu. Zjednoczone, wolne Niemcy, wolna i demokratyczna Polska, wspólnie w UE zaangażowane szczerze w budowanie wspólnej przyszłości - to nowa całkowicie rzeczywistość w porównaniu z rzeczywistością 1991 roku, gdy rozpoczęliśmy wspólną drogę (...).”

Szczególne wyrazy wdzięczności za możliwość uczestnictwa w konferencji skierował do zebranych na Auli Kolegium Europejskiego UAM dr Ruediger Koch - Burmistrz miasta Magdeburg, który doceniając istotę podpisania polsko-niemieckiego traktatu w swoim referacie mówił jednocześnie:

„(...) Aby treść tych umów była bliska ludziom, potrzeba osób i instytucji, które są pełne dobrej woli i entuzjazmu. Dlatego też (...) uczestniczymy (...) w historycznej chwili pamięci (...)”.

Konferencja, poruszała zagadnienia stosunków międzypaństwowych i dialogu kultur. Nawiązywała również bezpośrednio do idei zjednoczonej Europy, którą przybliżyć należy szczególnie najmłodszym pokoleniom:

„ (...) Młodzież już nie może się identyfikować z naszą pierwotną pracą pojednania, nie mniej jednak z naszymi nadziejami na pokojową przyszłość. Społeczności szkolne chcą wspólnie zburzyć stereotypy, przyczynić się do trwałej współpracy między młodym pokoleniem i tym samym do kontynuacji porozumienia między naszymi narodami oraz do wspierania jedności europejskiej (...)”.

stwierdziła Gisela Schmitz - przewodnicząca grona „Misja - Rozwój - Pokój” w Radzie Parafialnej parafii św. Klemensa w Viersen-Süchteln. Przewodnicząca grona wraz z Sieglinde Kaiser uhonorowane zostały przez Starostę Gnieźnieńskiego „Medalem Milenijnym“ za zasługi dla podtrzymania trwającej 30 lat przyjacielskiej współpracy pomiędzy niemiecką parafią św. Klemensa i parafią św. Michała Archanioła w Gnieźnie.

Miłym i radosnym momentem konferencji było uroczyste wyróżnienie laureatów konkursu prac plastycznych i pisemnych „Znam swojego sąsiada. O relacjach polsko-niemieckich”. Okolicznościowe nagrody z rąk Starosty Gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka, Dyrektora Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie prof. dr hab. Leszka Mrozewicza oraz przedstawicielki Towarzystwa Miłośników Gniezna - pani Zofii Gąsiorek otrzymali: Marta Antosik, Anna Gacek, Maja Romaniak, Dominika Tubacka, Paulina Marczak, Paulina Owczarzak, Aleksandra Płóciennik oraz Katarzyna Sobczak.

Artystycznym uzupełnieniem uroczystości był występ Chóru „Lyra” Luckenwalde „1878” z Powiatu Teltow-Fläming.

Wybrane referaty wygłoszone w trakcie konferencji stanowią załącznik nr 1 do niniejszego raportu.

I.2. Współpraca z Powiatem Teltow - Fläming

I.2.1. Spotkanie noworoczne w Luckenwalde

W dniu 21 stycznia br. odbyło się spotkanie inaugurujące kolejny rok partnerskiej współpracy pomiędzy Powiatem Gnieźnieńskim a Powiatem Teltow-Fläming. W odpowiedzi na zaproszenie Starosty Powiatu Teltow-Fläming Peera Giesecke, na noworoczną uroczystość w Luckenwalde przybyli Starosta Gnieźnieński Dariusz Pilak oraz Przewodniczący Rady Powiatu Gnieźnieńskiego Zdzisław Kujawa. W spotkaniu udział wzięli także przedstawiciele wielu regionów partnerskich Powiatu Teltow-Fläming.

Po serdecznym powitaniu wszystkich gości, Starosta Peer Giesecke wraz z Przewodniczącym Rady Powiatu Teltow-Fläming Christophem Schulze przekazali oficjalne gratulacje dla nowo wybranych władz Powiatu Gnieźnieńskiego, wyrażając jednocześnie wolę umacniania i kontynuowania bliskiej współpracy partnerskiej pomiędzy zaprzyjaźnionymi jednostkami samorządu terytorialnego z Polski i Niemiec.

Tradycyjne noworoczne spotkanie i towarzysząca mu przyjacielska atmosfera, uświetnione występem zespołu muzycznego „Trommelfieber” z Powiatowej Szkoły Muzycznej, było doskonałą okazją do wymiany opinii i doświadczeń, a także określenia wspólnych celów partnerskiej działalności na rok 2011.

I.2.2. „Orzeł Powiatu Gnieźnieńskiego dla Przedsiębiorczości 2009 -2011” oraz wizytacja strefy aktywizacji gospodarczej w Czarniejewie.

Promocja lokalnej przedsiębiorczości oraz stworzenie infrastruktury terenów inwestycyjnych to główne motywy wizyty delegacji z partnerskiego Powiatu Teltow-Fläming w Powiecie Gnieźnieńskim w dniach od 20 do 21 maja 2011 r.

Z okazji organizowanej przez Starostwo Powiatowe oraz Cech Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Gnieźnie gali podsumowującej konkurs gospodarczy „Orzeł Powiatu Gnieźnieńskiego dla Przedsiębiorczości 2009-2011” na zaproszenie Starosty Gnieźnieńskiego - Dariusza Pilaka do Gniezna przybyli: pan Herbert Vogler - Kierownik Spółki Promocji Strukturalnej i Gospodarczej powiatu Teltow-Fläming oraz pan Siegmund Trebschuh - pełnomocnik Starosty Powiatu Teltow-Fläming ds. promocji gospodarczej.

Wizyta niemieckiej delegacji w Gnieźnie, rozpoczęła się od oficjalnego powitania gości i spotkania ze Starostą Gnieźnieńskim - Dariuszem Pilakiem oraz Członkiem Zarządu

Powiatu Gnieźnieńskiego - panią Aliną Kujawską-Matanda. Podczas spotkania, połączonego z prezentacją nowego budynku Starostwa, przedstawiciele zaprzyjaźnionej jednostki samorządu terytorialnego z Niemiec przekazali słowa pozdrowienia od Starosty Powiatu Teltow-Fläming - Peera Giesecke, zapewniając jednocześnie stronę polską o woli dalszej intensyfikacji współpracy i wzmacniania wzajemnych relacji.

Wizyta w Gnieźnie była doskonałą okazją do przybliżenia gościom z Niemiec potencjału gospodarczego Powiatu Gnieźnieńskiego. W tym celu delegacja Powiatu Teltow-Fläming, w towarzystwie Członka Zarządu Powiatu pani Aliny Kujawskiej-Matanda, udała się do Czarniejewa, gdzie w ramach działania 1.7 „Przygotowanie terenów inwestycyjnych” Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013 realizowany jest projekt władz samorządowych gminy Czarniejewo, pn.: „Utworzenie Strefy Aktywizacji Gospodarczej na terenie Gminy Czarniejewo w Powiecie Gnieźnieńskim”, w którego przygotowaniu czynnie uczestniczyło Starostwo Powiatowe w Gnieźnie oraz Gnieźnieńska Agencja Rozwoju Gospodarczego. Delegacja z partnerskiego powiatu przyjęta została przez Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Czarniejewo - pana Zbigniewa Sujaka, który przedstawił gościom charakterystykę gminy, a także prezentację multimedialną na temat powstającej Strefy Aktywizacji Gospodarczej. Projekt gminy Czarniejewo zakłada kompleksowe uzbrojenie terenu inwestycyjnego o powierzchni blisko 11 ha, przeznaczonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod aktywizację gospodarczą. Przewiduje on realizację zadań inwestycyjnych obejmujących: budowę drogi oraz sieci: wodociągowej, kanalizacyjnej, telekomunikacyjnej, energetycznej i gazowej. Kwota całego przedsięwzięcia została oszacowana na 3.571.753,54 zł, z których 2.217.206,77 zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Warto zaznaczyć, iż przy opracowywaniu projektu, niebagatelne znaczenie miała między innymi wymiana doświadczeń między Gnieźnieńską Agencją Rozwoju Gospodarczego i Spółką Promocji Strukturalnej i Gospodarczej powiatu Teltow-Fläming - reprezentowaną przez pana Herberta Voglera, który nie krył swojego uznania wobec planów związanych z realizacją projektu.

W piątkowy wieczór 20 maja goście z Niemiec uczestniczyli w uroczystej gali i balu z okazji rozstrzygnięcia konkursu gospodarczego „Orzeł Powiatu Gnieźnieńskiego dla Przedsiębiorczości 2009-2011”.

I.2.3. Spotkanie Chóru „Lyra” Luckenwalde „1878” z gnieźnieńskim chórem „Metrum”

Współpraca Powiatu Gnieźnieńskiego z partnerskim Powiatem Teltow - Fläming obejmuje realizację wielu projektów, w tym także w zakresie kultury. Jednym z elementów tej współpracy stał się przyjazd Chóru „Lyra” Luckenwalde „1878” do Gniezna i jego występ w ramach II Festiwalu Wyobraźni wraz z Chórem Mieszanym „Metrum”.

Polscy i niemieccy chórzyci zainaugurowali wspólnie wspomniany Festiwal występem w murach katedry gnieźnieńskiej. Przyjacielski i pełen wrażeń koncert był okazją do zaprezentowania twórczości przez oba chóry przybyłej na koncert publiczności. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także Starosta Powiatu Teltow-Fläming - Peer Giesecke oraz Starosta Powiatu Gnieźnieńskiego Dariusz Pilak, którzy wspólnie podkreślali rangę i znaczenie podobnych spotkań, które przyczyniają się do wzajemnego poznania kultur oraz zacieśniania związków pomiędzy partnerskimi społecznościami.

W trakcie pobytu w powiecie gnieźnieńskim, niemieccy chórzyci zwiedzili także Ostrów Lednicki i Poznań, a także uczestniczyli w koncercie Stanisława Soyki w Centrum Kultury „Scena To Dziwna”. Miłym zwieńczeniem pobytu chórzystów z Luckenwalde w Polsce był ich wspólny występ z kwartetem wokalnym „Ad Libitum”, który odbył się w Słupcy.

I.2.4. Spotkania dożynkowe

W dniu 4 września rolnicy i samorządowcy z powiatu gnieźnieńskiego podziękowali za plony, podczas Dożynek Powiatowo-Gminnych 2011, które odbyły się w Trzemesznie. Wśród zaproszonych na dożynki gości byli także przedstawiciele partnerskiego powiatu Teltow-Fläming: pan Holger Lademann, drugi zastępca Starosty Powiatu Teltow-Fläming oraz pan Berndt Schütze, kierownik referatu d/s rolnictwa.

Tydzień po wizycie niemieckich samorządowców w powiecie gnieźnieńskim, także polska delegacja, w odpowiedzi na zaproszenie Starosty powiatu Peera Giesecke, uczestniczyła w spotkaniu dożynkowym w powiecie Teltow-Fläming. Członek Zarządu Powiatu Gnieźnieńskiego Alina Kujawska-Matanda oraz wicedyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Rolnictwa i Leśnictwa Janusz Winiarski w imieniu Starosty Gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka przekazali Staroście powiatu Teltow-Fläming okazjonalne życzenia oraz tradycyjny kosz dożynkowy.

Dożynkowe spotkania w partnerskich powiatach były okazją do wymiany obustronnych doświadczeń w dziedzinie rolnictwa. Przybliżyły także lokalnym społecznościom praktyczny wymiar współpracy Powiatu Gnieźnieńskiego i Powiatu Teltow-Fläming.

I.2.5. Delegacja z powiatu Teltow-Fläming na Gnieźnieńskich Powiatowych Targach Pracy

W dniu 4 października w Auli I Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Kostrzewskiego, odbyły się VIII „Gnieźnieńskie Powiatowe Targi Pracy”.

Wśród wystawców obecnych na targach, poza reprezentantami firm, przedsiębiorstw i instytucji z terenu powiatu gnieźnieńskiego, znaleźli się także przedstawiciele powiatu Teltow-Fläming. Oferta niemieckiego partnera, obejmująca głównie propozycje szkoleń zawodowych oraz zatrudnienia w obszarach działalności usługowej, cieszyła się sporym zainteresowaniem wśród odwiedzających Aulę I Liceum Ogólnokształcącego gości. Wyrażając swoje zadowolenie z efektów październikowej wizyty, przedstawiciele Powiatu Teltow-Fläming: Herbert Vogler - Kierownik Spółki Promocji Strukturalnej i Gospodarczej powiatu Teltow-Fläming, Siegmund Trebschuh - Pełnomocnik ds. promocji gospodarczej powiatu Teltow-Fläming oraz dr Norbert Klingel - Kierownik Izby Rzemieślniczej powiatu Teltow-Fläming, zadeklarowali obecność swoich reprezentantów w Gnieźnie również podczas marcowych targów edukacyjnych.

Organizatorami VIII „Gnieźnieńskich Powiatowych Targów Pracy” byli: Starosta Gnieźnieński, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gnieźnie oraz Starszy Cechu Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Gnieźnie.

I.2.6. Tydzień Gospodarczy w Powiecie Teltow-Fläming

Podobnie jak w latach poprzednich, również i w tym roku, delegacja z Powiatu Gnieźnieńskiego została zaproszona do udziału w Tygodniu Gospodarki w Powiecie Teltow-Fläming. Tegoroczny Tydzień Gospodarki przebiegał pod hasłem: "Nauka z sukcesem: szkoły i przedsiębiorstwa usprawniają do praktyki zawodowej”.

W dniach od 26 do 28 października polska delegacja uczestniczyła w rozmowach panelowych oraz wizytacjach na terenie wybranych przedsiębiorstw w powiecie Teltow-Fläming. Głównym motywem dnia 26 października, była praktyka zawodowa i wizyta w Centrum edukacyjnym dla biotechnologii i chemii Ludwigsfelde (ZAL). ZAL jest prywatną firmą i jedną z największych prywatnych instytucji edukacyjnych w zakresie gospodarki regionu Berlin-Brandenburg. W nowo wybudowanym Centrum Edukacji na 1000

m2 zdobyć będzie można nie tylko kwalifikacje techniczne, ale i wykształcenie w dziedzinie chemii i biologii, zarządzania oraz IT, sprzedaży i języków obcych. Ekologia i odnawialne źródła energii, były natomiast tematem dyskusji w centrum stanowisk informacyjnych i wykładów w miejskich zakładach komunikacyjnych. Kolejnym punktem wizyty przedstawicieli Powiatu była prezentacja obiektu przeznaczonego do sortowania i przetwarzania odpadów Zweckverband Abfallbehandlung Nuthe-Spree (ZAB) w Königs Wusterhausen, a także wizyta na nieczynnym już od 2005 roku wysypisku śmieci w Luckenwalde "Frankenfelder Mountain" zajmującym obszar 20 ha, na którym zgromadzono 2,1 mln m³ odpadów. Obecnie na składowisku zakończony jest etap budowy obiektów melioracyjnych i systemu odgazowania. Głównym punktem Tygodnia Gospodarczego, tradycyjnie jak w każdym roku, było wręczenie nagrody gospodarczej za rok 2011. Uroczysta gala odbyła się w dniu 27 października w Centrum Komunikacji w parku biotechnologicznym w Luckenwalde.

I.2.7. Współpraca Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Powiatem Teltow-Fläming

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gnieźnie zorganizowała w miesiącu lipcu w miejscowości Gołębki obóz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, w którym brała udział młodzież z powiatu Teltow-Fläming. W trakcie obozu uczestnicy szkolili się z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, obsługi sprzętu strażackiego, zasad zachowania się w trudnych sytuacjach, np. pożaru w domu, wypadków komunikacyjnych, zachowań nad wodą, w lesie. W trakcie obozu uczestnicy odwiedzili muzeum pożarnictwa w Rakoniewicach oraz Szkołę Aspirantów PSP w Poznaniu.

W dniach od 2 - 4 września br. strażacy z gnieźnieńskiej Komendy uczestniczyli w międzynarodowym spotkaniu połączonym z zawodami sportowo-pożarniczymi, które odbyły się w miejscowości Schönefeld w Niemczech. Podczas spotkania podsumowano międzynarodowy obóz sportowo-pożarniczy, zorganizowany w tym roku przez Komendę Powiatową PSP w Gnieźnie i OSP Czerniejewo. Przeprowadzono także zawody pożarnicze w ćwiczeniach rozwinięcia bojowego dla strażaków powyżej 40 roku życia.

I.2.8. Współpraca SCRK "Promyk" o/Dębica z organizacjami osób niepełnosprawnych z Teltow-Fläming

Współpraca SCRK "Promyk" o/Dębica z organizacjami osób niepełnosprawnych z Teltow-Fläming trwa od wielu lat i oparta jest na wspólnych planach działań. Obszar współpracy dotyczy wymiany doświadczeń z arteterapii, rehabilitacji i turystyki. W 2011 miały miejsce dwa spotkania grup osób niepełnosprawnych. Pierwsze, które odbyło się w dniach 15-19.03 2011, dotyczyło wymiany doświadczeń z zakresu nowoczesnej techniki rehabilitacji ruchowej. Efektem tego spotkania była darowizna urządzeń do ćwiczeń Fitnes Bank i masażu termicznego pochodzącego z prywatnych środków p. Christiny Guthling dla SCRK "Promyk" o/Dębica.

Drugie spotkanie odbyło się w dniach 26-29.09.2011 r. w Gołąbkach w gm. Trzemeszno i dotyczyło rehabilitacji z arteterapią. Były to warsztaty technik plastycznych z zakresu:

- aplikacji
- malowania na szkle
- rysunku i malarstwa

W warsztatach brało udział 28 osób w tym 12 z Niemiec. W trakcie pobytu niemieckich gości w powiecie gnieźnieńskim zorganizowano także wycieczkę autokarową do Warszawy. Zwiedzano parlament, Starówkę i Zamek Królewski. Dodatkową formą pracy podczas warsztatów w Gołąbkach były elementy realizowanego obecnie projektu przez SCRK "Promyk" o/Dębica pn.: "Jadło polskie". Uczestnicy warsztatów gotowali potrawy staropolskie i brandenburskie przy wspólnym ognisku. Omówiono także projekt programu współpracy na rok 2012.

I. 3. Współpraca z miastem Magdeburg

I.3.1. Ekumeniczna Pielgrzymka z Magdeburga do Gniezna

W dniu 29 czerwca 2011 r. w Kościele św. Piotra i Pawła, uroczystą Mszą Św. zakończyła się ósma Pielgrzymka Ekumeniczna z Magdeburga do Gniezna. Na szlaku prowadzącym śladami Ottona III, który w roku 1000 wyruszył z Magdeburga by odwiedzić w Gnieźnie grób św. Wojciecha, pielgrzymowało około 50 osób. W tym roku, podążającym wspólną drogą

katolikom i ewangelikom towarzyszyło przesłanie „Panie pozostań z nami”, poprzez które rozważali oni tajemnicę Eucharystii.

Tegoroczna pielgrzymka wyruszyła z katedry w Magdeburgu 24 czerwca, po ekumenicznym nabożeństwie, w którym homilię wygłosił ks. Arcybiskup Henryk Muszyński. Następnie pątnicy, przez: Ziesar, Brandenburg, Frankfurt i Lebus dotarli do Słubic, skąd 27 czerwca udali się w stronę Poznania, by 28 czerwca dotrzeć do Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. W miejscu, w którym prawdopodobnie chrzest przyjął Mieszko I, odbyła się ceremonia przekazania przywiezionej z Niemiec róży „Pielgrzym”, która została tam posadzona. Taka sama róża posadzona została wcześniej w katedrze magdeburgskiej przez ks. Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego. Ostatnim etapem pielgrzymki było Gniezno, gdzie podczas nabożeństwa dziękowano za owoce wspólnej wędrówki. Pielgrzymka, zapoczątkowana przez pastora Justusa Verdina, która każdego roku, na przemian wyrusza raz z Magdeburga, raz z Gniezna, ma przypominać jej uczestnikom, że wspólna, często trudna droga, prowadzi ostatecznie do zrozumienia i pojednania.

Ekumeniczna Pielgrzymka od Jana do Piotra i Pawła tradycyjnie wpisuje się w kalendarz współpracy Powiatu Gnieźnieńskiego z Miastem Magdeburg.

I.3.2. Rodzinny Chór Młodsze Seniora z Magdeburga z wizytą w Powiecie Gnieźnieńskim

W dniu 26 lipca w Auli Królewskiej Medycznego Studium Zawodowego w Gnieźnie wystąpił, już po raz trzeci, Regionalny Rodzinny Chór Młodsze Seniora z Magdeburga oraz gnieźnieński Zespół Wokalny Retro. Niemieccy chórzyci z partnerskiego miasta Magdeburg przybyli do Gniezna na zaproszenie Starosty Gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka.

Uroczystego otwarcia spotkania dokonała pani Alina Kujawska-Matanda - Członek Zarządu Powiatu Gnieźnieńskiego, która przedstawiając historię dotychczasowych spotkań między zaprzyjaźnionymi chórami, zwróciła uwagę na istotne znaczenie muzyki, jako uniwersalnego nośnika treści, łączącego kultury i pokolenia. Następnie, głos zabrała przewodnicząca Stowarzyszenia „Wisła - Warta” - pani Edith Wagener. Przedstawicielka miasta Magdeburg, dziękując za ciepłe przyjęcie w Gnieźnie, odczytała list wystosowany przez burmistrza Magdeburga Lutza Trümper do Starosty Gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka, w którym znalazły się serdeczne pozdrowienia dla uczestników polsko - niemieckiego spotkania, a także życzenia kontynuacji owocnej współpracy pomiędzy Powiatem Gnieźnieńskim i miastem Magdeburg. Wzruszona pani Edith Wagener przekazała także

wyrazy wdzięczności za pomoc w organizacji spotkania okazaną przez panią Zofię Gąsiorek z Towarzystwa Miłośników Gniezna.

Wreszcie przyszedł czas na rozpoczęcie muzycznej uczy. Miłym akcentem było niecodzienne wprowadzenie w tematykę koncertu przez panią Krystynę Kwaśniewską - reprezentującą Zespół Wokalny Retro, która zaprezentowała zgromadzonej publiczności specjalnie napisany na tę okazję wiersz. Jako pierwszy na scenie wystąpił Rodzinny Chór Młodsze Seniora, który poza tradycyjnym, regionalnym repertuarem, zaśpiewał polskie utwory: „Szła dziewczeczka do laseczka” i „Góralu czy ci nie żal”. Na zakończenie trwającego prawie dwie godziny, istic rodzinnego koncertu, oba chóry zaśpiewały wspólnie kilka polskich, biesiadnych standardów, a zgromadzona w Auli publiczność odwdzięczyła się występującym zespołom gromkim ”Sto lat”.

Podczas swojej wizyty w Gnieźnie delegacja chórzystów z Magdeburga oddała także hołd osobom pochowanym w latach 1885-1954 na byłym cmentarzu ewangelickim, w Parku Trzech Kultur przy ulicy Roosevelta w Gnieźnie.

II. Współpraca z jednostkami samorządowymi na Ukrainie

II.1. Pomoc rozwojowa 2011

W związku z ogłoszeniem przez Ministra Spraw Zagranicznych konkursu na realizację zadania „Pomoc rozwojowa 2011”, Powiat Gnieźnieński aplikował o przyznanie środków na realizację projektu pn. *„Wykorzystanie potencjału Miasta Browary i Rejonu Humanańskiego w kontekście czekających Ukrainę wyzwań (współorganizacja mistrzostw EURO 2012, wstąpienie do struktur Unii Europejskiej)”*.

Organizacja EURO 2012 daje zarówno Polsce, jak i Ukrainie szansę na przedstawienie szerszej zagranicznej opinii publicznej pozytywnego wizerunku obu narodów. Odpowiednie przygotowanie logistyczne i promocyjne będzie warunkowało ostateczne wnioski odnoszące się do organizatorów EURO 2012. Oceny dotyczyć będą zarówno samych mistrzostw i ich poziomu organizacyjnego, jak i przygotowania samorządów w trakcie trwania tak istotnej w skali europejskiej imprezy sportowej.

Powiat Gnieźnieński realizował w roku 2010 projekt ze środków MSZ w ramach „Polskiej pomocy 2010” skierowany do dwóch zaprzyjaźnionych jednostek samorządu terytorialnego z Ukrainy. Dzięki wspomnianemu projektowi strona polska miała szansę poznać bliżej

problemy, z którymi borykają się oba partnerskie samorządy. Projekt w roku 2011 miał być zatem kontynuacją poprzednich działań oraz odpowiedzią na potrzeby miasta Browary i Rejonu Humańskiego w perspektywie funkcjonowania administracji w ramach EURO 2012. Projekt miał oscylować wokół trzech obszarów:

1. Turystyka i promocja
2. Zabezpieczenie imprez masowych, w tym i sportowych.
3. Zarządzanie strategiczne oraz warsztaty na temat przygotowywania projektów ubiegających się o zewnętrzne finansowanie

Złożony dnia 15 grudnia 2010 roku wniosek projektowy Powiatu Gnieźnieńskiego pn. „Wykorzystanie potencjału miasta Browary i rejonu Humańskiego w kontekście czekających na Ukrainę wyzwań (współorganizacja mistrzostw 2012, wstąpienie do struktur Unii Europejskiej)” po przejściu bez poprawek oceny formalnej, nie otrzymał niestety rekomendacji Komisji konkursowej do współfinansowania ze środków MSZ, o czym poinformowano w piśmie z dnia 14 marca 2011 r.

II.2. Wizyta Starosty Gnieźnieńskiego w Rejonie Humańskim na Ukrainie

Jednym z partnerów zagranicznych Powiatu Gnieźnieńskiego jest Rejon Humański na Ukrainie. Bogata historia, naznaczona wielonarodową i kulturową tradycją, związaną m.in. z Polską i Polakami, zaowocowała współpracą, którą podpisano niemal roku temu - 21 października 2010. Zakłada ona m. in. uczestnictwo przedstawicieli powiatów partnerskich w ważnych wydarzeniach dotyczących regionu.

Przykładem realizacji postanowień umowy i dbałości o poprawność wzajemnych stosunków jest udział Starosty Gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka wraz Przewodniczącym Rady Powiatu Gnieźnieńskiego Zdzisławem Kujawą i Radnym Powiatu Gnieźnieńskiego Radostawem Sobkowiakiem (*zaproszonym bezpośrednio przez władze Rejonu Humańskiego*), w oficjalnej wizycie w mieście Humań, siedzibie władz administracyjnych Rejonu. Reprezentanci Powiatu Gnieźnieńskiego odbyli spotkania m.in. ze Starostą Humańskim Anatolijem Iwanowiczem Petrenko oraz przewodniczącym rady Mikola Mukowosem.

Głównym punktem programu pobytu polskiej delegacji w mieście Humań był udział w uroczystych obchodach przypadającego 24 sierpnia „Dnia Niepodległości Ukrainy”. Starosta Gnieźnieński uczestniczył w regionalnych obchodach 20. rocznicy tego święta.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w trakcie obchodów rocznicowych było oficjalne otwarcie przez przedstawicieli władz lokalnych oraz Starostę Gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka nowego stadionu powiatowego w miejscowości Pałonka.

Warto zaznaczyć, że bliskie stosunki obu narodów w ostatnich latach zacieśniły się jeszcze bardziej. Jak podkreślają przedstawiciele Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej:

„Rzeczpospolita Polska jest strategicznym partnerem Ukrainy; państwem, któremu Ukraina zawdzięcza niezmiennie poparcie w jej suwerenności i niepodległości, europejskich i euroatlantyckich dążeniach. Nasza współpraca nigdy wcześniej nie była na tak wysokim poziomie. Umocnienie współpracy dwustronnej jest priorytetowym celem Rządów Ukrainy i Polski. Nie tylko wysoki poziom politycznego dialogu charakteryzuje stan dwustronnych stosunków Ukrainy i Polski. Polska jest dla Ukrainy ważnym partnerem politycznym i handlowo-ekonomicznym. Polska jest pierwszym w Europie Środkowo-Wschodniej i czwartym wśród krajów świata partnerem handlowym Ukrainy. Ważną sferą, w której nasze państwa łączą swoje siły, jest przygotowanie i organizacja finałów Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO -2012.”

II.3. Międzynarodowa konferencja pn. „Dziecko rodziców migrujących zarobkowo”

W dniach 29-30 września w Poznaniu odbyła się międzynarodowa konferencja pod nazwą „Dziecko rodziców migrujących zarobkowo”. Na zaproszenie Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Kuratorium Oświaty w Poznaniu, udział w konferencji wzięli przedstawiciele partnerskich jednostek samorządu terytorialnego Ukrainy współpracujących z Powiatem Gnieźnieńskim: miasta Browary - pani Larysa Vynogradova - zastępca Mera miasta Browary i pani Liubov Kvasha - dyrektor Centrum Usług Socjalnych w mieście Browary. Rejon Humański reprezentowali: pan Sergyi Rogalskyi - zastępca Szefa Lokalnej Administracji Rejonu Humańskiego oraz pani Oksana Suprunets - naczelnik Wydziału Oświaty Lokalnej Administracji Rejonu Humańskiego.

Uczestnictwo w konferencji było dla ukraińskich gości doskonałą okazją do wymiany doświadczeń w dziedzinie migracji zarobkowych i ich wpływu na kształtowanie się osobowości dziecka. W trakcie dwudniowego spotkania przybliżono także uwarunkowania prawne dotyczące wsparcia instytucjonalnego rodzin dotkniętych problemem tzw. „eurosieroctwa”. Szczególnym zainteresowaniem, obok wystąpienia pani Oksany

Surprunets, cieszył się referat pani Larysy Vynogradovej ilustrujący problem migracji zarobkowej na Ukrainie, widziany z perspektywy jej mieszkańców.

W trakcie swojego pobytu w Polsce przedstawiciele ukraińskich samorządów mieli także okazję do zwiedzenia poznańskiego rynku, a także wizyty w nowym budynku Starostwa. Spotkanie ze Starostą Dariuszem Pilakiem przebiegło w przyjacielskiej atmosferze i przyczyniło się do umocnienia więzi łączących miasto Browary, Rejon Humański i Powiat Gnieźnieński.

III. Inne aspekty współpracy zagranicznej Powiatu

III.1. Starosta Powiatu Gnieźnieńskiego w składzie Zarządu Stowarzyszenia Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina

W dniu 19 września 2011 roku decyzją Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina (dawniej: Stowarzyszenie Konwent Gmin i Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej Współpracujących z Samorządami Republiki Ukrainy) na członka zarządu stowarzyszenia wybrany został Starosta Powiatu Gnieźnieńskiego Dariusz Pilak.

Stowarzyszenie Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina zostało powołane z inicjatywy Instytutu Rozwoju Regionalnego na zebraniu założycielskim, które odbyło się 7 września 2010 r. w Szczecinie.

Głównym celem Stowarzyszenia jest pomoc i wspieranie członków w rozwijaniu współpracy z samorządami Republiki Ukrainy w duchu wzajemnej korzyści z uwzględnieniem możliwości wykorzystania wsparcia Unii Europejskiej. Podstawowe działania to:

- propagowanie współpracy pomiędzy samorządami Polski i Ukrainy;
- wzajemna wymiana doświadczeń;
- realizacja wspólnych przedsięwzięć w zakresie wymiany młodzieżowej, kulturalnej, edukacyjnej;
- organizowanie szkoleń, seminariów, zebrań i zjazdów;
- tworzenie warunków dla generowania środków finansowych, służących współpracy.

Statut Stowarzyszenia stanowi załącznik nr 2 do raportu.

III.2. Wizyta samorządowców z Okręgu Winnickiego w powiecie gnieźnieńskim.

Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak oraz Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych odpowiadając na prośbę Przewodniczącego Winnickiej Rady Obywatelskiej Siergieja Tatusiaka zorganizowali konferencję dla przedstawicieli administracji samorządowej i rządowej z Ukrainy, dotyczącą transformacji ustrojowej w Polsce.

Delegacja ukraińskich samorządowców gościła w Wielkopolsce 2 dni, z których pierwszy poświęcony został na konferencję w Poznaniu, przybliżającą uczestnikom zasady działania samorządów w Polsce. Drugi dzień pobytu Ukraińców w naszym kraju przeznaczono natomiast na wizyty studyjne, w wybranych gminach i powiatach, ilustrujące funkcjonowanie samorządów w praktyce. Reprezentanci Ukrainy gościli także w powiecie gnieźnieńskim.

W środę 19 października br. delegacja samorządowców z Ukrainy odwiedziła Starostwo Powiatowe w Gnieźnie, gdzie miejsce miała prelekcja dotycząca procesu Rozwoju Powiatu Gnieźnieńskiego oraz prezentacja sposobu realizacji przez Powiat zadań w obszarze edukacji na poziomie ponadgimnazjalnym. Następnie ukraińscy goście udali się na zwiedzanie Pierwszej Stolicy Polski z przewodnikiem.

III.3. Powiat Gnieźnieński wzorem dla Mołdawii

W dniu 29 września w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie odbyło się spotkanie z delegacją Mołdawian, którzy odbywali wizytę studyjną w Polsce w ramach polsko-mołdawsko-łotewskiego projektu „Decentralizacja i Rozwój Samorządności Terytorialnej. Sprawdzone wzorce dla republiki Mołdawii”. Projekt mający charakter pomocy rozwojowej dla Mołdawii, finansowany był ze środków programu Wschód-Wschód Fundacji im. Stefana Batorego oraz United Nations Development Programme.

Wśród członów delegacji Mołdawian odwiedzających powiat gnieźnieński wymienić należy pana Iurie Tap - przewodniczącego specjalnej Parlamentarnej Komisji ds. Decentralizacji, a także innych mołdawskich polityków, urzędników oraz samorządowców zaangażowanych w pracę nad reformą. Wizyty w Polsce, a w późniejszych terminach także na Łotwie, miały za zadanie uzupełnienie wiedzy o konkretne polskie i łotewskie rozwiązania w dziedzinie decentralizacji.

Mołdawia, której powierzchnia zbliżona jest do obszaru Województwa Wielkopolskiego jest wciąż silnie scentralizowana - z administracją państwową sięgającą szczebla gminnego. W dodatku gminy mołdawskie są bardzo rozdrobnione - jest ich prawie 1000, a więc prawie 5 razy więcej niż w Wielkopolsce. Budżety gmin i samorządowych rejonów są zdominowane przez dotacje i subwencje z minimalnym udziałem dochodów własnych.

Członkowie delegacji zainteresowani byli doświadczeniem Powiatu Gnieźnieńskiego w realizacji zadań zleconych przez administrację rządową, w tym zasadami finansowania, kontroli i nadzoru, a także zasadami zawierania porozumień z innymi samorządami funkcjonującymi na terenie Województwa.

Warto zaznaczyć, że wizyta mołdawskiej delegacji w Polsce obejmowała łącznie 4 miasta: Warszawę, Poznań, Gniezno i Witkowo.

Opracowanie:

Wydział Promocji i Rozwoju

Starostwa Powiatowego w Gnieźnie

Załączniki

Załącznik nr 1

Wybrane referaty wygłoszone w trakcie konferencji upamiętniającej 20-lecie podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.

1.1. Przemówienie Burmistrza Magdeburga Ruedigera Koch.

Szanowny/a

Szanowni Państwo!

Cieszę się niezmiernie z faktu, że jako przedstawiciel stolicy landu Saksonii-Anhalt mogę przed Państwem zabrać głos. Jest to dla mnie wielkim zaszczytem móc w obecności tak wielu wybitnych osób wyrazić kilka myśli z magdeburskiej perspektywy. Dziękuję przedstawicielom okręgu i miasta Gniezna i Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza, a w szczególności Instytutowi Kultury Europejskiej, za ich wspaniałą inicjatywę zorganizowania owej konferencji i przyjacielskie zaproszenie na nią.

Powód tego spotkania, jubileusz 20-lecia podpisania umów polsko-niemieckich w roku 1991, wyznaczył istotny punkt w historii obu naszych narodów sąsiedzkich. Do dziś niestety cały czas niedocenia się faktu, jak wiele wspólnego mają Niemcy i Polacy. Część tego wyływa z ważnych wydarzeń historycznych, które w dużym stopniu powiązane są z Magdeburgiem.

Proszę pozwolić mi na przytoczenie chociażby trzech przykładów:

Święty Wojciech-Adalbert

Arcybiskupstwo w Magdeburgu zostało utworzone przez cesarza Ottona Wielkiego w roku 968. Jego kapituła i szkoła przykatedralna stanowiły na długi czas znaczącą ostoję nauki. Tutaj krzyżują się drogi życiowe dwóch świętych biskupów z X wieku, Adalberta z Magdeburga i Wojciecha z Pragi. Ten pierwszy, Adalbert z Magdeburga pochodził z Lotaryngii i został pierwszym biskupem Magdeburga. Po trzynastu latach owocnej działalności zmarł w 981 roku. Ten drugi, Wojciech z Pragi, pochodził z Czech i był biskupem Pragi. Po kilku latach urzędowania udał się jako misjonarz nad wybrzeże Bałtyku dzisiejszej Polski, gdzie zmarł śmiercią męczeńską w roku 997. W magdeburskiej szkole

przykatedralnej spotkali się oni jako nauczyciel i uczeń. Tu zostały zawiązane kontakty, które sięgały we wszystkie części Europy.

Święty Adalbert z Pragi nazywał się z domu Wojciech, ale w Magdeburgu przyjął on imię swojego duchowego nauczyciela i mentora, Adalberta z Magdeburga. Spotkanie między świętym Wojciechem a cesarzem Ottonem III w roku 996 w Rzymie okazało się decydującym o jego dalszym losie. Kronika podaje: „Cesarz rozmawiał w owym czasie często ze świętym Adalbertem i trzymał go przy sobie jak wiernego przyjaciela oraz słuchał chętnie wszystkiego, co tamten mu zechciał powiedzieć.” Wtedy też zapadła decyzja, że Adalbert zgodnie ze swoim głębokim wewnętrznym przekonaniem wyruszy w podróż jako biskup-misjonarz. Na początku 997 roku zawitał na dwór Bolesława Chrobrego, księcia polskiego. Ojciec Bolesława, Mieszko, przyjął chrześcijaństwo i od tego czasu Księstwo Polskie stało się ważną ostoją wiary chrześcijańskiej w środkowo-wschodniej Europie.

Adalbert miał zatem szerzyć wiarę wśród pogańskiego plemienia Prusów, które odgradzało Polskę od wybrzeża Bałtyku. Jednak ci nie byli skłonni do odwrócenia się od swoich starych bogów. Wprost przeciwnie. Napadli oni na grupę misjonarzy i w końcu zabili Adalberta 23 kwietnia 997 roku. Głowę męczennika natknęli na włócznię i wydali ją wraz z ciałem księciu Bolesławowi dopiero za wysoką sumę pieniędzy. Cesarz Otton III był bardzo poruszony śmiercią swojego przyjaciela, którego natychmiast otoczono czcią i już w roku 999 ogłoszono świętym. W 1000 roku Otton III odbył pielgrzymkę do Gniezna, skąd przekazał on w darze relikwie świętego do Rzymu, Esztergom i Aachen. Pozostałe relikwie zostały zabrane do Pragi w roku 1039.

Najważniejsze sceny z życia świętego Wojciecha zostały uwiecznione na sławnych Drzwiach Gnieźnieńskich i tam przemawiają do nas w formie obrazu.

Za sprawą wydarzeń związanych ze świętym Wojciechem i przy poparciu cesarza powstały krótko po tym arcybiskupstwa w Gnieźnie i Esztergom. Tym samym Polska i Węgry ostatecznie zostały włączone do chrześcijańskiego Zachodu. Tak więc święty Wojciech wyrósł ponad Polskę, Czechy i Węgry i stał się symbolem całej Europy. Tak jak przed 1000 lat dokonuje się również dzisiaj jednocześnie różniących się narodów na bazie wspólnego duchowego fundamentu.

Prawo magdeburskie

Już w XI wieku powstały w Magdeburgu korzystne uregulowania prawne dla mieszkańców trudniących się rękodzielstwem i handlem jak i przede wszystkim dla przybywających tutaj kupców. W 1188 arcybiskup Wichmann przekształcił te rozrastające się zasady prawne w przywilej, na mocy którego mogło rozwinąć się nowoczesne prawo

kupieckie. Owo prawo magdeburskie, na początku nie istniejące w formie pisemnej lecz tylko jako prawo zwyczajowe, mogło dalej się rozwijać dzięki decyzjom orzekającym Sądu Miejskiego Magdeburga (Schöffenstein). Sąd Miejski odwoływał się również do prawa krajowego tzw. Zwierciadła Saskiego, co zaowocowało rozprzestrzenieniem się obu tych spisów prawa na wiele miast i osad wiejskich Europy środkowo-wschodniej. Można tu wymienić kilka przykładów dużych miast funkcjonujących na prawie magdeburskim: Kulm, Horn, Wrocław, Kraków, Lwów, Kijów, Mińsk jak również Gniezno. W „siostrzanych miastach” Magdeburga prawo magdeburskie było często trochę modyfikowane i przekazywane innym miastom w danej okolicy. Interpelacje wnoszono jednak w Magdeburgu, „macierzystym mieście” prawa magdeburskiego.

Magdeburski Sąd Miejski cieszył się sławą aż do XVI wieku jako niepodważalny autorytet przy objaśnianiu i stosowaniu saksońsko-magdeburskiego prawa. Potem skończyły się czasy, kiedy miejskie kodeksy prawne mogły rozprzestrzeniać się poza terytorialne granice panowania. Mimo to Sąd Miejski pracował dalej, aż jego budynek i archiwum wraz z tysiącami nakazów i komunikatów prawnych uległy bezpowrotnemu zniszczeniu w roku 1631.

Jednak pamięć w siostrzanych miastach Magdeburga nie zaginęła. Nawet po wiekach skrajnie zmiennych stosunków między państwem niemieckim a jego wschodnimi sąsiadami została zachowana w Europie środkowo-wschodniej świadomość tradycji prawnej wywodzącej się z Magdeburga. Jest ona jednym z korzeni dzisiejszej kulturowej wspólnoty.

Lothar Kreyszig i Günther Särchen

W Magdeburgu działały również dwie znaczące osobistości dla współczesnej historii niemiecko-polskiej: Lothar Kreyszig i Günther Särchen. Ten pierwszy był prawnikiem, który w roku 1934 wstąpił do Kościoła Wyznającego (Bekennende Kirche). Kościół ten sprzeciwił się przejściu przez narodowych socjalistów religii ewangelickiej. Jako jedyny niemiecki prawnik Kreyszig napiętnował przeprowadzone przez narodowych socjalistów eutanazje i zażądał ukarania ich. Ledwie udało mu się uniknąć więzienia w obozie koncentracyjnym. W latach 1947 i 1964 Kreyszig był prezesem synodu ewangelickiego prowincji Saksonii w Magdeburgu. W 1971 przesiedlił się do Berlina Zachodniego, potem do Północnej Nadrenii Westfalii, gdzie zmarł w roku 1968. Jednak najbardziej znaczącym dziełem Kreysziga było powołanie do życia akcji Znak Pokuty. Młodzi Niemcy mieli udawać się do dawnych zwaśnionych krajów, wśród nich także do Polski, a również Izraela, aby tam prosić o przebaczenie i pokój. Znakiem pojednania miała być też praktyczna praca wykonywana na miejscu. Ta na początku mało realna idea przerodziła się

w ogólnoniemiecką, chrześcijańską a nie państwową akcją, która do dziś jest żywa i ukształtowała wielu Niemców: pamięć i prośba o przebaczenie za przestępstwa, które w imieniu Niemiec popełnili narodowi socjaliści.

Również w Magdeburgu działał na rzecz pojednania polsko-niemieckiego zmarły w 2004 roku Günter Särchen. Należał on do wiodących po stronie niemieckiej osobistości, które podjęły trudny dialog między Polską a Niemcami po okresie okupacji i zbrodni dokonanych przez narodowych socjalistów. Od lat 60-tych Särchen zapraszał na seminaria do Magdeburga, na których ważni przedstawiciele Kościoła i ruchu demokratycznego Polski dzielili się informacjami ze swoimi niemieckimi partnerami i próbowali wspólnie wypracować konkretne drogi pojednania. Na zlecenie Kościoła katolickiego Särchen jeździł często do Polski, gdzie spotykał się z reprezentantami parafii i innych instytucji kościelnych, między innymi z biskupem Krakowa, Karolem Wojtyłą, który niedawno został ogłoszony błogosławionym papieżem Janem Pawłem II. Przyjaźnie łączyły go również z Władysławem Bartoszewskim, Tadeuszem Mazowieckim i Stanisławem Stomą.

Lothara Keyssiga i Güntera Särchena w ich działaniu na rzecz pojednania nie zniechęciły wielokrotnie doświadczane represje ze strony państwa. Dla ich zasług dwie ulice w centrum Magdeburga, bezpośrednio przy katedrze i przy kościele św. Sebastiana, otrzymały w latach 2004 i 2008 nazwy od owych wybitnych działaczy na rzecz pojednania między Polakami i Niemcami.

Owe naszkicowane przez mnie wydarzenia historii niemiecko-polskiej związane z Magdeburgiem niech będą przykładem i wzorcem owocnej i partnerskiej współpracy. W celu nadania sąsiedztwu między naszymi narodami prawnego charakteru, 20 lat temu doszło do zawarcia umów niemiecko-polskich. Były one i nadal są ważną i trwałą bazą dla naszego pomyślnego i przyjaznego współistnienia.

Aby treść tych umów była bliska ludziom, potrzeba osób i instytucji, które są pełne dobrej woli i entuzjazmu. Dlatego też, szanowni Państwo, siedzimy tu wspólnie razem i uczestniczymy w tej historycznej chwili pamięci. Jest to przyczyną mojej radości i jestem wdzięczny wszystkim tutaj zebranym.

Mając to na uwadze życzę, aby konferencja przebiegła pomyślnie i cieszę się na pełen przeżyć wspólnie spędzony czas w Gnieźnie.

1.2. Abp Henryk J. Muszyński - Wkład Episkopatów Polski i Niemiec w budowanie dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy naszych narodów, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu młodzieży.

Dzisiaj mija dokładnie 20 lat od podpisania traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec *O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*. Organizatorom dzisiejszej konferencji należą się słowa uznania i wdzięczności, że z okazji tak ważnej rocznicy podejmują temat budowania przyjaznych stosunków sąsiedzkich, by uświadomić nam wagę tego dokumentu, ale także, aby zdać sobie sprawę, ile z zapisanych tam postulatów udało się urzeczywistnić.

Dnia 20 maja br. podobną międzynarodową konferencję pt. *Polska i Niemcy w przeddzień prezydencji Polski w Unii Europejskiej* zorganizowała Fundacja Konrada Adenauera przy współpracy z Wyższą Szkołą Europejską im. Ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Usiłowano znaleźć odpowiedź na pytanie: w jakim miejscu obecnie jesteśmy, jakie są nasze dokonania, perspektywy na przyszłość, ale i wyzwania, przed którymi stoimy.

Ocena Traktatu była oczywiście zróżnicowana, ale wszyscy byli zgodni co do tego, że dokument ten znaczy jeżeli nie przełom, to przynajmniej nowy okres we wzajemnych wielostronnych relacjach pomiędzy naszymi narodami.

W czym wyraża się ten nowy okres?

Najogólniej można powiedzieć, że wyraża się on w przejściu od gestów, symboli i deklaracji dobrej woli do wspólnego działania skierowanego ku przyszłości w kontekście europejskim.

Po takich gestach jak: list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku, który stanowił pierwszy wyłom we wzajemnych relacjach obu narodów, po geście kłęczącego kanclerza Willi Brandta przed pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie 7 grudnia 1970 r., po spotkaniu premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla w Krzyżowej dnia 12 listopada 1989 r., traktat stworzył po raz pierwszy pewne ramy strukturalne do wzajemnej współpracy we wszystkich wymiarach: ekonomicznym, politycznym, gospodarczym, kulturalnym, naukowym i wychowawczym.

Aby odpowiedzieć na pytanie: co w między czasie osiągnięto, trzeba pamiętać, jak długa droga prowadziła do tego momentu oraz gdzie byliśmy w 1991 r., gdy zawierano Traktat. Dopiero wielki przełom roku 1989 stworzył pierwsze możliwości realnej współpracy. Niemcy były jednak podzielone, Polska stawiała pierwsze kroki w budowaniu struktur demokratycznych i społeczeństwa obywatelskiego. Traktat kreślił wyraźną wizję nowej Europy, w której Niemcy wspierają wysiłki Polski w drodze do Unii Europejskiej. W Polsce i Niemieckiej Republice Demokratycznej stacjonowały wojska radzieckie. Dzisiaj żyjemy praktycznie w dużym stopniu w Europie bez granic, nie ma w naszych krajach nie tylko wojsk radzieckich, ale nie ma też i Związku Radzieckiego. W środku Europy znajdują się zjednoczone Niemcy. Tak najogólniej wygląda bilans minionego 20-lecia.

1. Rola i miejsce Kościoła (względnie Kościołów) w budowie dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy.

W tym kontekście, dla pełni obrazu, nie może jednak zabraknąć pytania o wkład Kościołów w budowę jedności i wspólnoty europejskiej, szczególnie w wymiarze pojednania i uzdrowienia pamięci historycznej (*healing of memory*), w nieprzewyciężonej ciągle przeszłości historycznej. Pozostaje nadal aktualny problem: jaką rolę może i powinien Kościół, względnie Kościoły, spełnić w budowaniu partnerskich relacji i dobrego sąsiedztwa, także w przyszłości?

Pierwszy wielki gest pojednania, który wykazuje znamię profetyczne, bo znacznie wyprzedza swoją epokę, to list biskupów polskich, wystosowany pod koniec II Soboru Watykańskiego, dnia 18 listopada 1965 r., do biskupów niemieckich. Zawiera on słynne zdanie: *przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Te słowa biskupi wypowiadają w imieniu tych, którzy byli pierwszymi ofiarami wojny.

O ile ten list odbił się głośnym echem w życiu Polski i Niemiec, a nawet Europy, o tyle późniejsze, już wspólne listy obydwu Episkopatów nie spotkały się z należytą uwagą.

Z okazji 30-rocznicy wymiany listów (a właściwie z okazji 50-lecia zakończenia II wojny światowej), w pierwszym wspólnym słowie obydwu Episkopatów, wydanym 10 października 1995 r., biskupi określili za co każda ze stron przeprasza:

- Niemcy: *za zbrodniczą agresję narodowosocjalistycznych Niemiec i za bezmiar krzywd, jakie w następstwie zostały wyrządzone Polakom przez Niemców.*

- Polacy: *za krzywdy, jakich wskutek wygnania i utraty rodzinnych stron, na mocy decyzji zwycięskich mocarstw zostały wyrządzone wielu Niemcom przez Polaków. Tak oto rozpętana przez hitlerowskie Niemcy przemoc, zwróciła się w końcu przeciwko własnemu narodowi.*¹

Jest to tekst niezmiernej wagi. Po raz pierwszy biskupi Polski i Niemiec wspólnie wypowiadają słowa przebaczenia, usiłując jednocześnie możliwie dokładnie określić przedmiot tego przebaczenia. Nie chodzi zatem o wyrównanie krzywd, ale o obiektywną prawdę historyczną, wspólnie uznaną przed Bogiem i historią.

Przebaczyć nie oznacza oczywiście zapomnieć. Jest to bez wątpienia najbardziej podstawowy krok w kierunku pojednania. Nie ma bowiem pojednania - jak to często podkreślał bł. Jan Paweł II - bez przebaczenia. Na wagę tego stwierdzenia wskazuje fakt, że dwa kolejne wspólne oświadczenia biskupów polskich i niemieckich z dnia 21 i 24 września 2005 r. (z okazji 40. rocznicy wymiany listów w 1965 r.), powtarzają

¹ *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji 30.rocznicy wymiany listów (1965-1995)*, art. 9.

to stwierdzenie² lub jak to ma miejsce w kolejnym dokumencie z dnia 25 sierpnia 2009 r. wydanym z okazji 70-lecia wybuchu II wojny światowej, nawiązują bezpośrednio do tego tekstu.³

Podczas konferencji *Rola grup społecznych w procesie pojednania: doświadczenia niemieckie, polskie i rosyjskie*, zorganizowanej w Georgetown University w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia br., prof. Zbigniew Brzeziński określił 10 istotnych warunków, niejako dekalog prawdziwego pojednania. Pierwsze trzy brzmią:

- a. Pojednanie jest procesem, który dokonuje się między ludźmi, a nie przez traktaty i umowy rządowe.
- b. Pojednanie musi się opierać na prawdzie historycznej.
- c. Prawdziwe pojednanie zakłada przyjęcie odpowiedzialności za popełnione zbrodnie.

Bł. Jan Paweł II z naciskiem podkreślał także, że pojednanie musi iść w parze ze sprawiedliwością i solidarnością:

*Nie ma pokoju bez sprawiedliwości,
nie ma sprawiedliwości bez pojednania
i nie ma pojednania bez przebaczenia.*⁴

Pojednanie polega na przewyciężeniu lub usunięciu tego, co dzieli ludzi. Najczęściej są to mury uprzedzeń, niechęci, lęku, agresji, niezrozumienia lub wrogości. Przeszkody, które dzielą ludzi, mogą mieć także wymiar zbiorowy, jak: dyskryminacja ze względów etnicznych, politycznych, religijnych, zbiorowy egoizm polityczny, gospodarczy, wrogość całych grup społecznych lub inne.

W zależności od tego, jakiego charakteru są przeszkody, które dzielą ludzi, pojednanie ma wyraźnie wymiar zewnętrzny, jakby horyzontalny, który Niemcy zwykli nazywać *Aussöhnung*. Dokonuje się ono w przestrzeni międzyludzkiej. Drugi wymiar - wewnętrzny, wertykalny, ma wyraźnie charakter etyczny i religijny. W znaczeniu chrześcijańskim jest ono zobowiązaniem w stosunku do Boga. Wspólnie jako chrześcijanie wierzymy, że *Bóg pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam postugę jednania* (2 Kor 5, 18).

W tej perspektywie rysuje się wyraźnie komplementarne zadanie dla Kościoła i organizacji, władz i instytucji świeckich i cywilnych. Powołaniem Kościoła (względnie Kościołów) jest realizowanie postugi jednania, która dokonuje się przez łaskę. Zadaniem

² *Wspólne oświadczenie Konferencji Episkopatów Polski i Niemiec z okazji 40. rocznicy wymiany listów między oboma episkopatami w roku 1965*, Warszawa 2005, p.II, s.7.

³ *Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp J. Michalika i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec abp R. Zollitscha z okazji 70. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej 1 września 1939 roku*, wyd. Tarnów 2009, nr 3, s.6.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Oreędzie na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*

zaś władz świeckich jest tworzenie zewnętrznych warunków (stowarzyszenia, organizacje, ustawodawstwo, struktury), które służą, pomagają i promują proces wzajemnego zbliżania i pojednania pomiędzy ludźmi.

Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy dostrzega potrzebę pojednania i stwarza strukturalne warunki do realizacji tego procesu. Już w jego preambule znajdujemy ważne stwierdzenia. Czytamy tu m.in.:

ureczywistniając żywione od dawna pragnienie porozumienia i pojednania, nasze Narody wnoszą wielki wkład w zachowanie pokoju w Europie,

- stawiają w centrum swojej polityki człowieka z jego godnością i prawami oraz troskę o przetrwanie ludzkości i zachowanie środowiska naturalnego,

- potępiają totalitaryzm, nienawiść rasową i etniczną.

Pierwszy artykuł Traktatu stwierdza: *umawiające się strony ... świadome odpowiedzialności europejskiej, dołożą starań, aby urzeczywistnić pragnienia obu Narodów osiągnięcia trwałego porozumienia i pojednania.*

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu minionego 20-lecia, wiele zapisanych w traktacie postulatów udało się wypełnić, chociażby te w zakresie ekologii czy konkretnej pomocy, której doświadczyliśmy podczas klęski powodzi (art. 17). Spotęgowała się współpraca we wszystkich dziedzinach, w wymiarze gospodarczym, ekonomicznym, politycznym, kulturalnym i naukowym.

Proces pojednania jest jednak narażony na pewne napięcia i kryzysy, pojawiają się także nowe wyzwania. Ciągłe daje znać o sobie brzemień nieprzewyciężonej pamięci historycznej, która ujawniła się szczególnie wyraźnie w projekcie budowy Centrum przeciwko Wypędzeniom. W zakresie gospodarczym powstało poważne napięcie w związku z gazociągiem, który połączy Rosję i Niemcy. Pojawił się też problem w zakresie ustawodawstwa dotyczącego mniejszości polskiej w Niemczech.

Szczególne znaczenie w przewyciężeniu przeszłości i trudności w realizowaniu zapisów Traktatu i w budowaniu wzajemnych dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaznej współpracy przypada młodym pokoleniom.

2. Wkład młodych pokoleń w budowanie przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi Narodami.

Traktat w pełni docenia rolę i miejsce młodego pokolenia w budowanie wzajemnych, opartych na zaufaniu relacji. Preambuła stwierdza: *młodym pokoleniom przypada rola w nowym ukształtowaniu stosunków między obydwoma Państwami i Narodami w budowaniu zaufania pomiędzy nimi.*

Dokument nie poprzestaje na ogólnych sformułowaniach, ale zawiera szereg konkretnych postulatów, wskazówek i zaleceń dotyczących różnych dziedzin współdziałania i współpracy. Artykuł 30, p.1-2, stwarza stabilne strukturalne warunki do współpracy młodzieżowej. Stwierdza on:

1. Umawiające się Strony są przekonane, że wzajemne poznanie i zrozumienie młodych pokoleń ma podstawowe znaczenie dla nadania trwałego charakteru porozumieniu i pojednaniu Narodów polskiego i niemieckiego. Przywiązują dlatego szczególnie dużą wagę do możliwie szerokich kontaktów i ścisłego współdziałania młodzieży polskiej i niemieckiej. W tym celu, Umawiające się Strony będą, w granicach możliwości finansowych, wszelkimi sposobami wspierać kontakty i wymianę młodzieżową. Cała młodzież i jej organizacje w obu Państwach mają możliwość udziału w spotkaniach i wspólnych przedsięwzięciach.

2. Umawiające się Strony tworzą polsko-niemiecką instytucję młodzieżową. Jej forma prawna, zadania i finansowanie zostaną ustalone w odrębnej umowie.

Współpraca młodzieżowa obejmuje w sposób szczególny:

- pełny dostęp do języka i kultury drugiego kraju,
- upowszechnienie literatury klasycznej i współczesnej drugiego kraju,
- rozszerzenie możliwości nauki języka drugiego kraju w szkołach, uczelniach i innych placówkach oświatowych,
- popieranie zakładania szkół, w których nauka odbywa się w obu językach,
- rozszerzenie możliwości studiów polonistycznych i germanistycznych w uczelniach drugiego kraju,
- współpracę w delegowaniu nauczycieli, w kształceniu i doskonaleniu zawodowym pracowników dydaktycznych dla rozwijania i udostępniania pomocy naukowych,
- popieranie prac niezależnej Komisji ds. podręczników szkolnych (art. 25, 1-5).

Traktat stwarza całkowicie nowe, dotychczas niespotykane w naszych wspólnych dziejach możliwości w zakresie wykształcenia i przygotowania młodych pokoleń do czekających ich nowych zadań we wspólnej Europie.

Jawi się pytanie: na ile te ramy organizacyjne i strukturalne zostały owocnie wykorzystane w dotychczasowych wzajemnych relacjach?

Wydaje się, że współpraca polsko-niemiecka młodych pokoleń jest jednym z najbardziej obiecujących owoców Traktatu. Obejmuje ona bardzo szeroki zakres współdziałania: zarówno młodzież pozaszkolną jak i szkolną, organizacje młodzieżowe, a także młodzież studencką. Szczególnie dobrze rozwija się współpraca młodzieżowa w zakresie *Jugendwerku* (brak dokładnego odpowiednika polskiego, polska nazwa: *Polsko-*

niemiecka współpraca młodzieży nie oddaje istoty rzeczy). Organizacja ta powstała równocześnie z Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy i razem z nim obchodzi swoje dwudziestolecie działalności.

Stosownie do swojego statutu jej celem jest pielęgnowanie i pogłębianie wzajemnych kontaktów i spotkań, realizowanie wspólnych inicjatyw, projektów i przedsięwzięć, które służą lepszemu wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu, przewycięzanie wzajemnych uprzedzeń i pogłębianie przyjaznych stosunków z sąsiadami. Została ona stworzona na wzór analogicznej niemiecko-francuskiej organizacji, powołanej do istnienia krótko po wojnie, która może poszczycić się znaczącymi osiągnięciami. Honorowy patronat nad tą organizacją sprawują obaj Panowie Prezydenci: Bronisław Komorowski i Christian Wulff. Na jej czele stoi Polsko-Niemiecka Rada Młodzieżowa (Deutsch-Polnische Jugendrat). *Jugendwerk* finansowany jest z budżetu obydwu państw.

Jak wynika ze sprawozdania pana Stephana Erba pt. *20 lat niemiecko-polskiej współpracy młodzieży*, łączny budżet *Jugendwerku* wzrósł od 4 do 7 milionów. Najwyższa ilość członków w 2000 roku wynosiła 130 tys. Po przystąpieniu Polski w roku 2004 do UE liczba ta nieco spadła, ciągle jednak jest więcej chętnych niż realnych możliwości.

Wzajemna wymiana młodzieży obejmuje także młodzież pozaszkolną, jak i szkoły oraz programy szkolne.

Obustronne kontakty młodzieży pozaszkolnej odbywają się głównie w ramach lokalnych partnerstw pomiędzy miastami i regionami Polski i Niemiec. Obejmują one spotkania i szkolenia, wspólnie zorganizowane imprezy kulturalne, muzyczne (np. Festiwal w Sopocie), sportowe i inne. W tym zakresie *Jugendwerk* współpracuje z Polską Radą Organizacji Młodzieżowych. Około 60% tych spotkań odbywa się na terenach przygranicznych. Młodzież dysponuje ośrodkami w Krzyżowej, Mikuszewie i Nowym Stawie (koło Lublina). W tę współpracę włączają się czynnie takie instytucje kościelne jak: Dom Silesiusa we Wrocławiu, franciszkański Dom Ojca Maksymiliana Kolbe w Gdańsku, Towarzystwo Kulturalne Borussia w Olsztynie, Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo działająca przy KUL-u, Towarzystwo Kulturalne Motyka w Toruniu i Towarzystwo Edyty Stein we Wrocławiu.

Dynamicznie rozwija się także wymiana szkolna pomiędzy uczniami w obydwu krajach. We wspólnym europejskim programie COMENIUS realizującym rocznie od 250 do 300 różnych projektów, uczestniczy młodzież Polski i Niemiec.

Od wielu lat (nawet od 20 lat) istnieją liczne, sięgające nawet tysiąca, partnerskie polsko-niemieckie szkoły (Schulpartnerschaften). Niemiecko-polski *Jugendwerk* organizuje także szkolenia, tzw. dni studyjne dla nauczycieli obydwu krajów.

Do wzajemnej współpracy w zakresie szkolnym włączają się też czynnie inne instytucje, takie jak: Instytut Polski w Dusseldorfie, który organizuje spotkania dla klas szkolnych w Nadrenii i Westfalii, a uniwersytety w Dusseldorfie i Bonn organizują jednodniowe spotkania na temat kultury, historii, geografii i języka polskiego. Od 2005 roku uczestniczyło w tych spotkaniach prawie 60 szkół i więcej niż 4000 uczniów Niemiecko-Polskiego Instytutu w Berlinie. Zajęcia dla studentów odbywały się także w języku polskim (jeden dzień).

Tenże instytut przygotowuje także dwujęzyczne materiały pomocnicze, a nawet wspólne podręczniki, głównie do nauki historii, przygotowane przez niemieckich i polskich historyków. Obejmują one swą tematyką także najnowszą historię: w 2009 roku ukazała się pozycja *Niemcy, Polska i II wojna światowa (Deutschland Und Polen Und der Zweite Weltkrieg)*. W przygotowaniu jest kolejny tom wspólnej historii, który miał się ukazać w grudniu 2010 r.

Nauka języka niemieckiego w szkołach w Polsce cieszy się wielkim zainteresowaniem. Prawie 1/3 uczniów, po języku angielskim wybiera właśnie język niemiecki.

Istnieje oczywiście wyraźna dysproporcja między nauką języka niemieckiego w Polsce a nauką języka polskiego w Niemczech. Wpływa na to bez wątpienia najpierw liczba ludności, a po wtóre fakt, że język polski nie jest językiem światowym. Jak wykazują statystyki, zainteresowanie językiem polskim w ostatnich czasach wzrasta. W Saksonii np. liczba uczniów, którzy uczą się języka polskiego w porównaniu z rokiem 2002 potroiła się.

Godne odnotowania są także projekty zorganizowane dla dzieci szkolnych na terenach przygranicznych, jak: *Spotkanie hei□t Begegnung, Poznaj sąsiadki* czy opracowanie i wydanie podręcznika do nauki języka polskiego: *Witaj Polsko*.

Nic nie potrafi zastąpić bezpośrednich wzajemnych kontaktów młodzieży. Najlepiej ukazują to oni sami. Dnia 1 maja 2004 r. uczestniczyłem w uroczystych obchodach przyjęcia Polski do UE w miejscowości Kleve w Westfalii. Młodzież polsko-niemiecka zainscenizowała to wydarzenie w sposób obrazowy.

Po dwóch stronach szlabanu granicznego zgromadziła się młodzież niemiecka z transparentami:

*Polacy - robotnicy na czarno,
Złodzieje samochodów,
Biedni,
Głupi,
Nic nie ma w Polsce.*

Po stronie polskiej stała młodzież z transparentami:

Niemcy - bogaci zarozumialcy,

Hitlerowcy,

hałaśliwi,

uwważający się za lepszych.

Na wiadomość o zniesieniu granicy, usunęli z radością szlaban i zaskoczeni stwierdzili jak bardzo są sobie bliscy. Mówili: *to, cośmy napisali, usłyszeliśmy od naszych rodziców i dziadków. A przecież my wszyscy jesteśmy tacy sami - nosimy podobne ubrania, oglądamy te same filmy, słuchamy tej samej muzyki. Mówimy, co prawda innym językiem, ale to wcale nie przeszkadza, żeby poznać, że w Polsce są piękne kobiety, Polacy są gościnni, a Niemcy - otwarci na nowe rzeczy, kreatywni i zdyscyplinowani. Szkoda, że tak późno się poznaliśmy, ale przecież życie jest przed nami. Nauczmy się sobą cieszyć i wzajemnie ubogacać.*

Godny podkreślenia jest również fakt, że Gniezno - miasto św. Wojciecha, pierwsza stolica Polski, które szczyli się, że jest miastem otwartym, czynnie włączyło się w projekt *Poznaj sąsiada*. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Gniezna i Stowarzyszenia „Dom Europejski” organizowane są konkursy młodzieżowe pt. „Czy znasz swojego sąsiada?”. Biorą w nim udział wszystkie szkoły podstawowe Gniezna. Projekt nie tylko pomaga poznać bliżej naszego sąsiada, ale służy także dobrze budowaniu duchowej jedności wspólnego domu europejskiego, opartego na wartościach, którymi żyje i stoi Europa od tysięcy lat.

Wymiana naukowa obejmuje także środowiska uniwersyteckie. Art. 26 stanowi: *Umawiające się Strony podkreślają konieczność znacznego rozszerzenia współpracy w dziedzinie nauki i szkolnictwa. Będą w szczególności wspierać i nadal rozszerzać bezpośrednią współpracę i wymianę między szkołami, uczelniami oraz naukowymi instytucjami badawczymi, zarówno poprzez wymianę uczniów, studentów, nauczycieli, pracowników naukowych jak i wspólne przedsięwzięcia.*

W ramach projektu COPERNIK rozwija się współpraca i wspólne projekty naukowe. Szczególnie obiecujący jest fakt, że aktualnie na uniwersytetach w Niemczech studiuje ok. 11 tys. Polskich studentów. Obok projektu COPERNIK dynamicznie na rzecz zbliżenia i pojednania działają także inne organizacje polsko-niemieckie: FUNDACJA KONRADA ADENAUERA, FUNDACJA WSPÓLPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

UE przeżywa obecnie poważny kryzys finansowy. Jej przyszłość zależy głównie od respektowania w wymiarze międzynarodowym zasady solidarności i pomocniczości oraz od postawy i kompetencji młodszych pokoleń, które obecnie wchodzi w dojrzałe życie. Są to ludzie już wolni od obciążeń przeszłości, merytorycznie dobrze

przygotowani do podjęcia nowych zadań i stawienia czoła nowym wyzwaniom, których nie brakuje.

*Młodzież zrzeszona w niemiecko-polskim Jugendwerku nie musi się ze sobą jednać - pisze S. Erb. Oni bowiem dotychczas nigdy ze sobą się nie kłócili. Oni muszą się najpierw poznać, zainteresować się sobą z ciekawością, okazać względem siebie wzajemne zainteresowanie, rozwijać empatię, aby nie pozostać względem siebie obojętnie, aby w przyszłości uniknąć przypominającej się ciszę wiatru uprzejmej obojętności. Każde pokolenie musi od nowa zainteresować się i zachwyć się sąsiadem. W tej perspektywie, także na następne 20 lat pozostaje jeszcze dość do zrobienia.*⁵

Obok instytucji, które zajmują się upamiętnieniem i przezwyciężeniem przeszłości i cennych inicjatyw, które mają dopomóc do *uleczenia pamięci (healing of memory)*, istnieje także niezależny polski ośrodek badawczo-analityczny, który bada obiektywny stan wzajemnych bilateralnych i europejskich relacji.

Jak wynika z raportu tego Instytutu Spraw Publicznych, który ściśle współpracuje z Fundacją Konrada Adenauera, na temat wzajemnych opinii dotyczących teraźniejszości i przyszłości, perspektywy dotyczące przyszłości napawają nadzieją. Aż 73% Polaków opowiada się za koncentrowaniem się w stosunkach polsko-niemieckich na sprawach związanych z teraźniejszością i przyszłością. Oczekiwania te wiążą się ze wznowieniem współpracy gospodarczej i w walce z terroryzmem (77%), ze wsparciem słabiej rozwijających się regionów (75%), wspieraniem pozycji Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej (73%). Większość popiera powstanie wspólnego podręcznika dotyczącego naszej wspólnej historii.

Największe zróżnicowanie występuje w odniesieniu do upamiętnienia wysiedleń. Większość Polaków (z reguły powyżej 50%) jest zdania, że główną intencją Niemców jest podkreślenie cierpienia własnego narodu a nie obiektywne przedstawienie historii. Podobnie zróżnicowane są zapewne także opinie Niemców.⁶

Z przeprowadzonych badań wynika, jak pisze autorka tego raportu, pani dr Agnieszka Łada, że *obywatele chcą sobie aktywnej, nastawionej na współpracę i przyszłość współpracy z zachodnim sąsiadem w ramach UE, a w stosunkach polsko-niemieckich nie warto koncentrować się już tylko na historii*⁷.

Trudności, załamania i kryzysy występujące w realizacji zapisów Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy nie mogą przysłonić tego, co udało się

⁵ S. Erb, *Eine Erfolgsstory mit offenem Ausgang. 20 Jahre deutsch-polnischer Jugendzusammenarbeit*, maszynopis, s. 12.

⁶ Por. A. Łada, *Patrzmy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach*, ISP Fundacji Konrada Adenauera 2011, s. 3-12.

⁷ A. Łada, tamże, s. 12.

osiągnąć w ostatnim dwudziestoleciu. Zjednoczone, wolne Niemcy, wolna i demokratyczna Polska, wspólnie w UE zaangażowane szczerze w budowanie wspólnej przyszłości – to nowa całkowicie rzeczywistość w porównaniu z rzeczywistością 1991 roku, gdy rozpoczęliśmy wspólną drogę. Kierunek rozwoju, z uwzględnieniem przebytej już drogi określiłbym za arcybiskupem Alfonsem Nossolem:

Od tragicznego bytowania przeciw sobie,

-smutnego życia obok siebie,

-do wspólnego i radosnego życia ze sobą i dla siebie

-dziś i w przyszłości.

Von einem tragischen Dasein gegeneinander,

Einem traurigen leben nebeneinander,

Zur Freunde des Lebens miteinander und füreinander,

Jetzt und der Zukunft.⁸

1.3. Prof. dr hab. Maria Rutowska - Problem restytucji dóbr kultury w stosunkach polsko-niemieckich po 1990 r.

Przedstawienie problemu restytucji dóbr kultury między Polską a Federalną Republiką Niemiec wymaga przypomnienia pewnych faktów, które pozwolą zrozumieć dlaczego sprawa ta jest tak trudna do rozwiązania oraz dlaczego mimo upływu 66 lat od zakończenia II wojny światowej nie sposób choć w przybliżeniu określić jej rozwiązanie.

Wedle planów niemieckich w Polsce w latach II wojny światowej kultura narodowa miała być zniszczona jako całkowicie bezwartościowa. Nakazano „zabezpieczyć” czyli zagrabić wszystkie prawie dzieła sztuki obcej, szczególnie niemieckiej. Grabież ta miała „podstawy prawne”, w rozporządzeniu Gubernatora Generalnego Gubernatorstwa Hansa Franka, z grudnia 1939 r. Na jego podstawie konfiskowano na tym obszarze cenne dzieła sztuki, będące w posiadaniu polskich instytucji publicznych, Kościoła oraz ludności żydowskiej. Miały one m. in. wzbogacać niemieckie zbiory sztuki. Akcję tę wykonano „sprawnie”, a w końcu 1941 r. Hans Frank stwierdził, że akcją „zabezpieczania” w GG objęto 90% całego zasobu znajdujących się tam dzieł sztuki.

Również na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy 1 grudnia 1939 r. z inicjatywy Heinricha Himmlera dokonano konfiskaty dzieł sztuki i zabytków w polskich muzeach, kościołach oraz zbiorach publicznych i prywatnych. Konfiskacie na tych obszarach podlegały również dzieła sztuki stanowiące własność prywatną Polaków,

⁸ Abp A. Nossol, *Pojednanie w Krzyżowej jako początek trudnej drogi budowania i zaufania między Niemcami i Polakami*, w: *Pamięć o Pojednaniu w Krzyżowej w 1989 r. – wspólne wyzwanie Polaków i Niemców*, Gliwice-Opole 2010, s. 15.

a nie tylko Żydów jak to miało miejsce w Generalnym Gubernatorstwie. Tak więc do końca marca 1940 r. w Wielkopolsce, na Pomorzu Gdańskim oraz Górnym Śląsku ograbione zostały muzea, zbiory publiczne i kościelne oraz prywatne.

To czego nie zabrano oficjalnie lub nie sprzedano było rozkradane przez żołnierzy niemieckich i osoby cywilne lub zniszczone podczas działań wojennych. Najgorszy był los bibliotek i archiwów, a także prywatnych zbiorów książek, które nie przedstawiały dla niemieckiego okupanta żadnej wartości. Te zbiory najpierw gromadzono w zbiornicach, skąd wywożono na makulaturę lub palono.

Duża część spośród zagrabionych w Polsce dzieł sztuki oraz innych dóbr kultury została później zniszczona lub zagrabiona przez żołnierzy Armii Czerwonej i przewieziona w kierunku odwrotnym na Wschód. Często jednak nie był to koniec ich wędrówek. Wywożone, sprzedawane były dalej, wystawiane na aukcjach, jeszcze inne zdobyły i nadal zdobią sale wystawowe w muzeach rosyjskich, niemieckich oraz innych krajów. Niektóre jeszcze przed 1989 r. w różnych okolicznościach wróciły do Polski jako „dary” ze Związku Radzieckiego. Tak więc wśród wielu norm prawa międzynarodowego, jakie zostały pogwałcone przez III Rzeszę w latach II wojny światowej były i te, które nakazywały ochronę dóbr kulturalnych, jako wspólnego dorobku całej cywilizowanej ludzkości.

O tym jak odzyskać i powetować straty wojenne w zakresie dóbr kultury myślano w Polsce i w środowiskach emigracyjnych już podczas okupacji. Prowadzone już po zakończeniu wojny przez Polskie Misje Rewindykacyjne akcje poszukiwawcze zagrabionych i wywiezionych z obszarów Polski dóbr kultury w byłych strefach okupacyjnych Niemiec i Austrii musiały zostać zakończone w 1950 roku z powodów politycznych. Ich przerwanie spowodowało odzyskanie przez Polskę tylko części zagrabionych i ukrytych tam zabytków. Do końca 1949 r. Polska złożyła prawie półtora miliona wniosków restytucyjnych dotyczących mienia kulturalnego, z których odnaleziono ponad 21 tys. przedmiotów. Podobnie miała się sprawa z archiwaliami. /Wniosków złożono ponad 13 milionów, z których zidentyfikowano ponad 72 tysiące. Według danych z lipca 1950 roku do Polski powróciło 88 wagonów kolejowych, 119 samochodów oraz 35 pomniejszych ładunków zawierających stracone w czasie II wojny światowej polskie skarby narodowe.

W 1947 roku Biuro Odszkodowań Wojennych polskie straty w dobrach kultury i sztuki wyceniono na 5 mld 365 mln złotych, według wartości złotego w 1939 r. Należy zaznaczyć, że wszelkie podane wówczas ustalenia podające straty materialne Polski w latach II wojny światowej dotyczyły tylko zachodnich i centralnych ziem polskich, z wyłączeniem ziem uzyskanych w 1945 r. oraz bez uwzględnienia strat na ziemiach wschodnich należących do 1939 r. do II Rzeczypospolitej. W 2001 zajmujący się

problematyką restytucji dóbr kultury między Polską a Niemcami redaktor i publicysta Włodzimierz Kalicki wyliczył, że straty w zakresie dóbr kultury ustalone w 1947 r. w połowie października 2001 roku wyrażały się kwotą, według obowiązujących przeliczników, około 20 mld dolarów. I ten szacunek daje kwotę tylko orientacyjną, gdyż oparty jest wyłącznie na stratach ustalonych i udokumentowanych bez uwzględnienia tych, dla których brak dokumentacji.

Według stanu na rok 2010 w sporządzonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego komputerowej bazie danych, zarejestrowanych było około 60 tysięcy zaginionych obiektów. Wśród nich jest: około 13 tysięcy obrazów, 9 tysięcy rycin i rysunków, ponad 4 tys. obiektów złotniczych, mebli i innych przedmiotów.

Ten przydługi nieco wstęp ma dla zasadniczego tematu referatu, jakim jest problem restytucji dóbr kultury w relacjach polsko-niemieckich po 1990 roku istotne znaczenia. Budowa bowiem nowych stosunków pomiędzy Polską a zjednoczonymi Niemcami wiązała się z rozwiązaniem wielu problemów, w tym również związanych z grabieżą dóbr kultury oraz z ich przemieszczeniem w wyniku II wojny światowej na terytorium drugiego państwa.

Mija dwadzieścia lat od podpisania między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy i niewiele mniej od pierwszej rundy oficjalnych niemiecko-polskich rozmów dotyczących punktu 3 artykułu 28, który brzmi: „Umawiające się Strony w duchu porozumienia i pojednania będą dążyć do rozwiązania problemów związanych z dobrami kultury i archiwaliami, poczynając od pojedynczych przypadków”.

Polsko-niemieckich rund rokowań dotyczących restytucji dóbr kultury rozpoczętych w 1992 r. odbyło się do tej pory kilkanaście. Do 1999 roku polskim uczestnikom rozmów przewodniczył Pełnomocnik Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą prof. Wojciech Kowalski, którego Biuro działało w strukturach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 1999 roku w wyniku zmian organizacyjnych utworzony został specjalny zespół ds. rewindykacji dóbr kultury, działający w strukturze Departamentu Prawno-Traktatowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jego zadaniem jest dalsze prowadzenie prac na rzecz restytucji przemieszczonych dóbr kultury. Zespół ten współdziała z Departamentem Dziedzictwa Narodowego w Ministerstwie Kultury, który - jak już wspomniano - gromadzi dane o stratach wojennych ruchomych dóbr kultury, okolicznościach ich utraty, koordynuje ich poszukiwania i możliwości restytucji.

Do 1995 roku polscy uczestnicy rozmów, którym złożyli wnioski o zwrot 117 zrabowanych dzieł sztuki. Zaproponowali też rozważenie niemieckim partnerom kwestii finansowania poszukiwań i wykupu za granicą obiektów zrabowanych podczas okupacji. Podjęte bowiem działania ekspertów w tej sprawie dowodzą, że w niemieckich

instytucjach publicznych znaleźć można już niewiele cennych obiektów zagrabionych podczas wojny. Znacznie więcej jest ich w rękach prywatnych i poza granicami Niemiec.

Do tej pory Niemcy dwukrotnie dokonali oficjalnego przekazania Polsce zagrabionych w czasie wojny dóbr kultury. Pierwszy raz już w 1992 roku. Był to zbiór srebrnych numizmatów, własność Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, oraz złote ozdoby starożytne z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. W 2002 roku wróciło do Polski zagrabione w czasie wojny, pochodzące z kolekcji w Gotuchowie lustro etruskie. W 2009 roku wróciły też: do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uważany za zaginiony średniowieczny mszał; do Pabianic zrabowany w czasie II wojny światowej sztandar-proporzec Związek Legionistów Polskich -oddział w Pabianicach.

Wszystkie te przekazania zagrabionych zbiorów miały zachęcić polskich uczestników rokowań do rozważenia „zwrotu” znajdującej się od 1947 roku w Krakowie części zbiorów Państwowej Biblioteki Pruskiej w Berlinie. Została one ukryte przez Niemców w Krzeszowie k. Kamiennej Góry /dawnym Grüssau/ w obawie przed zniszczeniem podczas bombardowań przez aliantów Berlina. Latem 1945 roku kolekcja ta została tam znaleziona przez grupę polskich muzealników i bibliotekarzy. W październiku 1947 r. trafiła do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Tzw. „Berlinka”, bo tak potocznie nazywana jest ta kolekcja składała się z dwóch zespołów. Pierwszy to zbiory specjalne, drugi to różnego rodzaju druki i książki XIX i XX wieku. Wśród zbiorów specjalnych są rękopisy oraz autografy największych twórców kultury niemieckiej i światowej. Cenna jest kolekcja Karola Augusta Varnhagena von Ense (1785-1858), dyplomaty, pisarza i krytyka literackiego. W zbiorze tym są autografy, listy, dzienniki, zapiski, utwory literackie twórców kultury niemieckiej i światowej oraz dotycząca ich ikonografia. Do szczególnie ważnych w kolekcji należą 4 tomy zbioru *Libri Picturati*, które zawierają m. in. bezcenną dla dziejów kultury dokumentację malarską sporządzoną podczas pierwszej naukowej wyprawy Europejczyków do Ameryki Południowej w latach 1636-1644. Są tam niezwyklej precyzji rysunki (obrazy) często nie istniejących już bądź rzadko spotykanych okazów fauny i flory Brazylii.

O zbiorach muzycznych wchodzących w skład „Berlinki” napisano już wiele i była to przez wiele lat najbardziej poszukiwana kolekcja. W jej skład w BJ wchodzi ponad 8.500 woluminów druków muzycznych pochodzących z XVI-XVII wieku oraz ponad 500 rękopisów. Są to utwory tej miary kompozytorów i mistrzów jak: J.S. Bach, W.A. Mozart, F. Schubert, L. van Beethoven, J. Brahms, F. Mendelssohn-Bartholdy, R. Schumann, N. Paganini, J. Haydn i inni.

Do bardzo cennych należy kolekcja autografów, w tym zbiory listów, rękopisów literackich, fragmentów dzieł naukowych oraz wpisów sztambuchowych od XV wieku do

1939 r. Jest tam m. in. korespondencja Johanna W. Goethego, braci Jakuba i Wilhelma Grimm, Georga Hegla, Johanna Herdera, pamiętnik R. M. Rilkego, autografy Martina Lutera, Jeana Kalwina, wybitnych przedstawicieli Kościoła katolickiego oraz rodzin panujących w Europie.

Fakt odnalezienia i umieszczenia w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie części zbiorów Biblioteki Pruskiej został przez ówczesne polskie władze utajniony. Wiedzieli o kolekcji i mieli do niej dostęp tylko nieliczni i zaufani pracownicy biblioteki. Trzeba też zaznaczyć, że kolekcja ta nie została wpisana do księgozbioru uniwersyteckiego, choć w połowie lat siedemdziesiątych podjęto taką decyzję, którą wkrótce odwołano. Dopiero we wrześniu 1981 roku władze Uniwersytetu Jagiellońskiego mogły podjąć decyzję o odtajnieniu i dostępności dla badaczy z całego świata zbiorów „Berlinki”.

W ekspertyzie z kwietnia 1987 roku w sprawie zbiorów Państwowej Biblioteki Pruskiej przechowywanych w Krakowie prof. Krzysztof Skubiszewski i Marian Wojciechowski napisali m. in.:

„Twierdzenie kiedykolwiek, że prawowitym właścicielem..., zbiorów jest kto inny niż państwo polskie, lub polskie instytucje, nie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu i jest niezgodne z prawem... Jest [też] oczywiste, iż właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej mogą uznać za politycznie uzasadnione przekazanie dzieł sztuki krajom, których dziedzictwo kulturalne one stanowią... Zbiory ponemieckie nie były zrabowane ani wywiezione z terytorium państwa polskiego lecz zostały zabezpieczone na ziemiach polskich przyznanych Polsce na mocy układu poczdamskiego. Ponadto pod względem moralnym zbiory te mogą być traktowane jako część ekwiwalentu za straty poczynione Polsce przez władze niemieckie i obywateli niemieckich w czasie II wojny światowej, umyślnymi działaniami, których celem było wyniszczenie narodu polskiego”.

Dopiero, podczas piątej tury rozmów w Berlinie w kwietniu 1995 roku udało się ustalić protokół, w którym zapisano zobowiązanie obu stron do poszukiwania przemieszczonych na skutek wojny dzieł sztuki, ich restauracji i zapewnienia do nich nieograniczonego dostępu. Delegacja niemiecka nadal domagała się bliższych ustaleń w sprawie zwrotu „Berlinki” oraz zasygnalizowała do rozwiązania sprawę kolekcji niemieckich samolotów, znajdujących się w obecnie w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Samoloty te były częścią zgromadzonej w Berlinie tzw. kolekcja Göringa. Należały do niej unikatowe samoloty z początków awiacji, I wojny światowej oraz dwudziestolecia międzywojennego. W obawie przed zniszczeniem przez naloty alianckie wywieziono je z Berlina, w tym około jednej trzeciej do Kuźnicy Czarnkowskiej, niedaleko Czarnkowa, gdzie pozostały do 1945 r.

Nie mniej trudne okazały się polsko-niemieckie rozmowy prowadzone w sprawie restytucji archiwaliów. Podlegają one odrębnym regulacjom, a trudności w ich załatwieniu nie ułatwiają odmienne w obu krajach systemy ich organizacji i zarządzania. Dlatego dopiero po kilku latach negocjacji w maju 1995 r. uzgodniono zasady współpracy w zakresie polskich i niemieckich głównych instytucji archiwalnych. Kompromisową propozycję wymiany archiwaliów złożył w kwietniu 1999 roku premier Jerzy Buzek podczas spotkania z kanclerzem G. Schröderem w Gdańsku. Zakłada ona rezygnację strony niemieckiej z forsowania za wszelką ceną w pierwszej kolejności zwrotu kolekcji Biblioteki Pruskiej znajdującej się w Krakowie. Ponadto przyjęcie powszechnie akceptowanej zasady proveniencji, według której wszelkie dokumenty wytworzone w danym miejscu powinny tam bezwzględnie pozostać, niezależnie od tego, kto i kiedy je wytworzył. Także odstąpienie od głoszonej przez wiele lat zasady, że ludność masowo opuszczająca terytorium ma prawo do zabrania swego dziedzictwa kulturowego.

Osobną umowę o zwrocie 3361 archiwalnych ksiąg kościelnych zarekwirowanych na terenach polskich wcielonych w latach okupacji do Rzeszy i wywiezionych do Niemiec podpisali we wrześniu 2001 r. Prymas Polski kardynał Józef Glemp oraz przewodniczący Niemieckiej Konferencji Biskupów kardynał Karl Lehman.

Próbie przełamania impasu w rokowaniach dotyczących restytucji dóbr kultury podjął w 1998 roku Prezydent Aleksander Kwaśniewski. Podczas wizyty w Republice Federalnej Niemiec w wywiadzie dla gazety „Der Spiegel” powiedział, że oczekuje wzmożonej w tej sprawie polsko-niemieckiej inicjatywy. Ponadto, że może wyobrazić sobie powrót zbiorów „Berlinki” do Berlina oraz zwrot zrabowanych dzieł sztuki do Polski, a wypracowane w tej sprawie relacje polsko-niemieckie mogą stać się przykładem dla świata, jak respektować prawa własności, a jednocześnie szanować powszechne, humanistyczne prawo dostępu do kultury. W opinii Prezydenta „planowane na rok 2000 uroczystości upamiętniające spotkanie cesarza Ottona III z polskim władcą Bolesławem Chrobrym, przed ponad 1000 laty w Gnieźnie, mogłyby stanowić dobrą okazję ku temu, by strona niemiecka zwróciła zaginione polskie dzieła sztuki, a rękopisy z pruskiego zbioru znalazły powrotną drogę do Berlina”. Dodał jednak, że „ale pierwszy krok muszą uczynić Niemcy”.

Oceniając tę wypowiedź prezydent Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (Stiftung Preußischer Kulturbesitz) w Berlinie Klaus Lehmann zauważył, że daje ona nadzieję na powrót zbiorów „Berlinki” do Berlina. W Polsce wywiad Prezydenta RP wywołał ostre reakcje nie tylko ze strony jego politycznych przeciwników, a nadzieje prezydenta Fundacji Pruskiej okazały się przedwczesne.

Prawie zupełnie nie został zauważony ani w mediach ani przez polityków niemieckich gest premiera Jerzego Buzka, który w grudniu 2000 roku przekazał kanclerzowi Gerhardowi Schröderowi pochodzące ze zbiorów „Berlinki” w Krakowie niemieckie wydanie Biblii z 1522 roku w tłumaczeniu Martina Lutera.

Wielowątkową natomiast dyskusję, głównie w niemieckich, ale i polskich mediach wywołała inicjatywa Grupy Kopernika. Wchodzący w jej skład naukowcy i publicyści z Polski i Niemiec, opracowali wspólnie *Memoriał*, który opublikowali w grudniu 2000 roku w prasie obu krajów. Przedstawili w nim propozycje przezwyciężenia kryzysu w trwających prawie 10 lat negocjacjach w sprawie zwrotu przemieszczonych w wyniku wojny dzieł sztuki. Uznali, że zwrot tych dóbr pierwotnym właścicielom nie jest wyłącznie kwestią prawną, czego dowiodły prowadzone negocjacje. Nie udało się bowiem ich uczestnikom uzgodnić zbliżonej wykładni interpretacyjnej stosownych regulacji prawnych, międzynarodowych i wewnętrznych. I tak według negocjatorów niemieckich- powołujących się na konwencję haską z 1907 i 1954 roku- zabytki kultury, których oddania się domagają, stanowią nadal własność niemiecką i nie mogą być traktowane jako przedmiot reparacji wojennych ani restytucji zastępczej i winny być zwrócone. Strona polska natomiast reprezentuje stanowisko, że zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej i dekretu z 1946 roku wszelka własność niemiecka na terenach przyznanych Polsce przeszła na rzecz skarbu państwa polskiego. Istniejący więc impas w rozmowach może zmienić w sposób decydujący tylko wola polityczna zainteresowanych stron.

Autorzy „*Memoriału*” zwrócili też uwagę, że w prowadzonych rozmowach obciążającą je okolicznością jest fakt, że polskie dobra kultury zostały bezpowrotnie zniszczone lub zagrabione, natomiast niemieckie znalazły się na terytorium polskiego państwa w wyniku zmiany granic i ocalały.

Członkowie „Grupy Kopernika” zaproponowali włączenie przedstawicieli Polski do Fundacji Pruskich Dóbr Kultury, w zamian za to „Berlinka” „stanowiłaby depozyt w nowej ekspozycji Fundacji, w części Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, która od dziesięcioleci go przechowuje. Byłby to punkt wyjścia do dalszych uzgodnień”.

Propozycje zawarte w *Memorandum* spotkały się z krytyką MSZ oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sprowokowały też kolejną, publiczną debatę na temat przemieszczonych w czasie wojny dóbr kultury.

Polsko-niemieckie negocjacje dotyczące restytucji dóbr kultury rozpoczęte w 1992 i trwają do dzisiaj. Dotychczasowy ich przebieg i osiągnięte rezultaty dowodzą, że spotkania w Warszawie i Berlinie na temat utraconych i przemieszczonych zabytków kultury będą trwały jeszcze bardzo długo. Towarzyszyła im i towarzyszy aura szczególnej tajemniczości. Można ją tłumaczyć w pewnym zakresie wymogami poufności. Trudno

jednak oprzeć się wrażeniu, że przeciętny czytelnik prasy polskiej dowie się więcej o prowadzonych przez rząd rozmowach w sprawie zakupu nowej broni dla polskiej armii, niż o ustaleniach, postępie czy zastojach w prowadzonych rozmowach polsko-niemieckich w sprawie restytucji dóbr kultury. Podobnie jakiegokolwiek próby pozyskania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych materiałów czy informacji w tej sprawie (także dla celów badawczych) są załatwiane odmownie. Natomiast życzliwość i zrozumienie dla zainteresowania tymi sprawami wykazują Departament Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury oraz Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej.

I już na zakończenie. W lipcu 1941 r., kiedy zamknięta została przez Niemców Katedra gnieźnieńska, w niebezpieczeństwie znalazły się złożone tam relikwie św. Wojciecha. Wtedy Niemiec Urban Thelen, podoficer Wehrmachtu w biurze uzupełnień armii niemieckiej w Inowrocławiu, przyjechał do Gniezna. W przewiązanej sznurkiem skrzynce, niesionej pod pachą, wywiózł zagrożone relikwie, które bezpiecznie do końca wojny ukryte zostały w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu. Po 63 latach, we wrześniu 2004 roku 89-letni wtedy Urban Thelen otrzymał od arcybiskupa, metropolity gnieźnieńskiego Henryka Muszyńskiego Medal - zasłużony dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej. „Zrobiłem tak, bo w pierwszej kolejności byłem katolikiem, a dopiero w drugiej żołnierzem”- tłumaczył skromnie, pytany o to dlaczego narażał swoje życie. „To była niezwykła postawa” powiedział arcybiskup Henryk Muszyński, „i co najważniejsze, Pan Urban Thelen nie uważa tego co zrobił za wielkie bohaterstwo.

1.4. prof. dr hab. Maria Tomczak - Ziemie Zachodnie i Północne

Ziemie Zachodnie i Północne (Śląsk, Pomorze, Warmia, Mazury oraz obszar nazwany Ziemią Lubuską), obejmują mniej więcej 1/3 terytorium naszego kraju i są miejscem, w którym problemy w stosunkach polsko-niemieckich odczuwane były i do pewnego stopnia są nadal w sposób szczególny. Takie zresztą było założenie zmiany polskiej granicy zachodniej po II wojnie światowej. Stalin, który jako jedyny opowiadał się za zmianami tak daleko idącymi (wbrew opiniom zachodnich aliantów i polskiego rządu emigracyjnego), uważał m.in., że radykalne przesunięcie Polski na zachód na zawsze zatruje stosunki polsko-niemieckie, wydając Polskę na pastwę Związku Radzieckiego.

I rzeczywiście zmiany terytorialne i towarzyszący im transfer ludności na długie dziesięciolecia uniemożliwiły nawiązanie normalnych stosunków między Polakami i Niemcami, stały się, wraz z pamięcią o II wojnie światowej, zarzewiem konfliktu nie tylko między państwami, ale także między narodami. Inaczej postrzegaliśmy zarówno przeszłość

jak i przyszłość spornych ziem, czemu dawaliśmy wyraz w licznych wypowiedziach, artykułach, opracowaniach naukowych.

Dyskurs polsko-niemiecki na temat tych ziem toczył się przez wiele lat w sposób bardzo specyficzny, właściwie były to dwa odrębne monologi, w których każda ze stron przedstawiała własne argumenty i nie nawiązywała w niczym do racji strony przeciwnej. Obie tworzyły własne wizje tych ziem. Dla Niemców były to tereny odwieczne germańskie, a dla Polaków słowiańskie czy prapolskie, czego wyrazem było hasło *Byliśmy, jesteście, będziemy*, obecne na wielu pomnikach, tablicach, obeliskach zawieszanych czy stawianych na ziemiach zachodnich. Niemcy negowali jakiegokolwiek ślady słowiańskie, a Polacy przemilczali siedemsetletnie dzieje niemieckie. Widać to było szczególnie wyraźnie w utworzonych po obu stronach muzeach poświęconych spornym ziemiom. Historia w muzeach niemieckich, tworzonych głównie przez przesiedleńców, zaczynała się około XIII w. i kończyła w 1945 r., historia w muzeach polskich sięgała czasów słowiańskich, urywała w średniowieczu i zaczynała na nowo w 1945 r. Takie upolitycznienie historii prowadziło do daleko idącego zubożenia dziejów spornych terenów. Ich historia była po obu stronach oparta na przemilczeniach, nadinterpretacjach i zwykłych kłamstwach. Sprawiało to, że zestawiając ze sobą jej polską i niemiecką wersję nie sposób było uzyskać obrazu prawdziwego, czy choćby w miarę spójnego.

Dla strony polskiej najważniejszym problemem była oczywiście nie historia, ale przyszłość: kwestia uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wymuszone przez Rosjan jej uznanie przez NRD w układzie zgorzeleckim z 1950 r. nie załatwiło sprawy. Pozostawała bowiem jeszcze RFN, protestująca nie tylko przeciw takiemu wytyczeniu granicy na arenie międzynarodowej, ale przez długi czas w ogóle niezainteresowana nawiązaniem z Polską jakichkolwiek stosunków. Impas ten pozornie został przełamany w 1970 r., podpisaniem układu o podstawach normalizacji zawierającym uznanie granicy. Jednak w procesie ratyfikacyjnym strona niemiecka jednostronnie zmieniła wcześniejsze ustalenia, podtrzymując wcześniejszą tezę o prowizorycznym charakterze ustaleń poczdamskich. Sprawa granicy pozostała otwarta aż do roku 1990.

Ta tymczasowość, niekorzystna dla naszego kraju, była przez władze PRL wykorzystywana dla celów polityki wewnętrznej. Podtrzymywano wrażenie nieustannego zagrożenia granicy zachodniej, aby skupiać Polaków wokół PPR, a potem PZPR i wymuszać zgodę na sojusz z ZSRR, będący jedynym gwarantem nowych granic. Straszak niemiecki pojawiał się zwłaszcza w momentach niepokoju społecznych - przy okazji kolejnych polskich zrywów wolnościowych. Taki sposób dyscyplinowania Polaków stosowano, choć z coraz słabszym efektem, także po podpisaniu w grudniu 1970 r. układu o podstawach normalizacji między Polską a Republiką Federalną Niemiec.

Wszystko to wpływało fatalnie na nastroje panujące na Ziemiach Zachodnich. Przekonanie o zagrożeniu ze strony Niemiec sprawiało, że osiedlający się na tych terenach Kresowiaczy, Wielkopolanie i przybysze z Polski Centralnej traktowali je z rezygnacją, jako tymczasowe miejsce zamieszkania. Bali się Niemców, wręcz ich demonizowali i z niepokojem oczekiwali, że lada moment zechcą z użyciem przemocy wrócić na utracone ziemie. We wspomnieniach mieszkańców różnych części ziem zachodnich powtarzały się opowieści o stałym niepokoju, czasem nawet o ciągłej gotowości do ucieczki. W wielu domach nie rozpakowywano się do końca. Ukryty w kufrach i walizkach dobytek czekał przez długie lata na sygnał do ucieczki. Mimo głoszonej przez władze już od lat 60. tezy o tzw. autochtonizacji ziem zachodnich, czyli o przekształceniu osadników w zasiedziały na ziemiach zachodnich i północnych tubylców, w rzeczywistości wszędzie dominowały tymczasowość i obcość. Wśród kresowiaków przez długie lata towarzyszyła temu nadzieja na odmianę sytuacji politycznej, która umożliwiłaby im powrót do dawnych miejsc zamieszkania.

Co ciekawe, z tymczasowością mieliśmy do czynienia także po stronie niemieckiej. Byli mieszkańcy tych ziem, przedwojennych Niemiec Wschodnich, którzy uciekli lub zostali wysiedleni z dawnych miejsc zamieszkania w latach 40., także traktowali poważnie zapewnienia władz RFN o tymczasowości przyjętego w Poczdamie rozwiązania. Przez całe dziesięciolecie wielu z nich, najczęściej zrzeszonych w ziemkostwach wschodniemieckich (czyli organizacjach utworzonych przez niemieckich Ślązaków, Pomorzaków, b. mieszkańców Prus Wschodnich), oczekiwało na moment powrotu na dawne ziemie i na odzyskanie utraconej własności. Także wielu z nich polityka nie pozwalała pogodzić się z rozwojem sytuacji i zakorzenić w nowych miejscach pobytu. Przeciągająca się tymczasowość, nie pozwalała też choćby po części przezwyciężyć uczucia wrogości wobec Polaków, których uważano w tych kręgach powszechnie za przyczynę całego nieszczęścia.

Pewną zmianę w tym zakresie przyniósł wprawdzie traktat z 1970 r., który umożliwił wysiedlonym w 1945 r. Niemcom przyjazdy na dawne ziemie. Zaowocowały one kontaktami z nowymi mieszkańcami ziem zachodnich i dostrzeżeniem przez niektóre środowiska ziemkostwowskie, że również oni mają prawo do ziem, na których przyszło im zamieszkać. Jednocześnie podróże umożliwiały skonfrontowanie obrazu zapamiętanego sprzed przesiedlenia z aktualnym stanem ziem zachodnich. Efektem tego porównania było oskarżenie Polaków o zaniedbanie czy wręcz zdewastowanie ziem przejętych w 1945 r.

I było w tym sporo racji. Proces niszczenia przebiegał na ziemiach zachodnich w kilku etapach. Pierwszy z nich miał charakter prywatny. Przybywających na ziemie odzyskane - jak je nazywano - osadników witały niemieckie tablice, napisy, elementy

architektury, wyposażenie domów. Wszystkie one przeczyły głośnym przez polską propagandę hasłom o powrocie na prastare ziemie piastowskie. Nic też dziwnego, że nowi mieszkańcy tych ziem próbowali, często na własną rękę, likwidować ślady niemieckie, a zarazem czynić zastany krajobraz kulturowy bardziej swojskim. Zmiany dotyczyły przede wszystkim kościołów, cmentarzy i prywatnych domów. Towarzyszył temu szaber, czyli wywożenie wszystkiego, co się dało i co miało jakakolwiek wartość przez żołnierzy radzieckich i ludność polską.

Na szerszą skalę akcję odniemczania i repolonizacji ziem zachodnich zapoczątkował Polski Związek Zachodni we współpracy z Polską Partią Robotniczą. W warunkach powojennych, niechęci do wszystkiego, co niemieckie nie trzeba było w społeczeństwie polskim propagować. Była całkowicie zrozumiała po 6. latach brutalnej okupacji. Nic też dziwnego, że na ziemiach zachodnich akcja odniemczania zmieniła się w wielu miejscach w akcję dewastacyjną. Ślady niemieckie niszczone za pomocą młotów i pędzli. Ofiarą podjętych działań zostało też sporo wartościowych obiektów zabytkowych. Przypadki bezmyślnego niszczenia miały miejsce zwłaszcza na Dolnym Śląsku. Jako przykłady można wymienić Nysę, gdzie w ramach akcji odzyskiwania cegieł na odbudowę Warszawy, zniszczono ponad 100 zabytkowych budynków, a także - na nieco mniejszą skalę - Brzeg, Dzierżgoń i Prudnik. W województwie szczecińskim rozebrano dwa romańskie kościoły (w Ustowie i Warzynicy). Generalnie w ciągu I dziesięciolecia PRL z ziem zachodnich zniknęła aż 1/3 pozostawionych tam przez Niemców zabytkowych budowli. Z ziem zachodnich wywieziono także zabytki ruchome. Część z nich zabrali uciekający Niemcy, resztę przetransportowano pod pozorem zabezpieczenia do Warszawy.

Później takich masowych akcji już nie organizowano, ale pozwalano obiektom ponemieckim niszczeć. Środki przeznaczane na konserwację zabytków przeznaczone były na odbudowę czy renowację obiektów polskich. Na zabytki niemieckie nie starczało już pieniędzy. Władze nie starały się też w tym przypadku przeciwdziałać różnego rodzaju kradzieżom - zabierano więc nie tylko wyposażenie, ale także zabytkowe parkany czy cegły. Także osiadła na ziemiach zachodnich ludność nie broniła tamtejszych zabytków. Ponieważ Niemcy odchodząc zabrali ze sobą z reguły także miejscowe archiwa, historia wielu obiektów była nieznana. Nie wiadomo, kto je ufundował, kto w nich mieszkał, jakie wiążą się z nimi legendy itd.

Do niszczenia przejętego mienia przyczyniły się też eksperymenty ustrojowe. Podjęto mianowicie próbę budowy na nowych ziemiach, zwłaszcza na tej ich części, gdzie nie pozostał nikt z dotychczasowych mieszkańców, wzorcowego społeczeństwa socjalistycznego. W praktyce oznaczało to nieuregulowanie spraw własnościowych i prawie powszechną kolektywizację rolnictwa. Niewielu było właścicielami domów czy mieszkań.

Nie sprzyjało to inwestowaniu w przejętą infrastrukturę. Przeciwnie, aż do lat 90. poniemieckie budynki mieszkalne przetrwały w stanie nieremontowanym, prezentując na ogół obraz nędzy i rozpaczy.

Od początku lat 90. sytuacja na ziemiach zachodnich zaczęła ulegać gwałtownej zmianie. Najpierw nastąpiło ostateczne uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez zjednoczone państwo niemieckie. Potem podpisano traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, który stworzył ramy dla współpracy w różnych dziedzinach. Staliśmy się częściami tego samego świata, opartego na tych samych systemach wartości.

Okazało się wówczas, że wielu Polaków i Niemców było już zmęczonych utrzymującym się od wojny konfliktem i po odrzuceniu barier ideologicznych energicznie przystąpili do współdziałania. I znów najbardziej widoczne stało się to na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie doszło do bezprecedensowej współpracy między nowymi i dawnymi mieszkańcami. Współpraca z organizacjami przesiedleńczymi okazała się szczególnie owocna w odtwarzaniu historii. Zwłaszcza Polacy mieszkający na Dolnym Śląsku, Pomorzu, Ziemi Lubuskiej, tj. tych obszarach przyłączonych w 1945 r., na których nie było ludności miejscowej, dostrzegli, że warunkiem uczynienia z tych ziem autentycznych małych ojczyzn jest poznanie ich pełnej historii, bez oglądania się na wąskie ramy narodowe. Po 50. latach ludzie zaczęli dowiadywać się o dziejach zabytków wzniesionych w ich miejscowościach, które przestały być obce i anonimowe, a stały w jakiś sposób bliskie i swojskie.

Zmiany na ziemiach zachodnich dotyczyły nie tylko zabytków. Dzięki zapisom traktatowym udało się stworzyć skutecznie działająca sieć współpracy przygranicznej, nawiązać bliskie kontakty na różnych szczeblach. Pojawiły się inwestycje, także niemieckie. Rozkwitły zwłaszcza dwa duże miasta: Gdańsk i Wrocław, co zauważono i doceniono również po stronie niemieckiej. Ważne dla ziem zachodnich było też utworzenie uniwersytetu europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i Collegium Polonicum w Słubicach.

Ważnym elementem normalizowania sytuacji na ziemiach zachodnich były organizowane wspólnie przez polskich i niemieckich muzealników wystawy prezentujące dzieje poszczególnych miejscowości. Dawaty one możliwość poznania historii, informowały o wybitnych osobach, mieszkających tam kiedyś, ukazywały widoki miast sprzed wojny. Wspólną sprawą polsko-niemiecką stało się też ratowanie zabytków. Polacy i Niemcy razem zdobywali na ten cel fundusze i decydowali o ich przeznaczeniu. Zaczęły się też rozlegać żądania zwrotu na ziemie zachodnie zabytków ruchomych przechowywanych w muzeach warszawskich.

Przy okazji tej współpracy dawni i obecni mieszkańcy ziem zachodnich coraz częściej dostrzegali podobieństwo swych losów. Po stronie polskiej dotyczyło to zwłaszcza kresowiaków, którzy podobnie jak Niemcy musieli po II wojnie światowej opuścić dotychczasowe miejsca zamieszkania i odnaleźć się w zupełnie innych, nowych warunkach. Na tę wspólnotę losów wskazywano zwłaszcza po stronie niemieckiej, gdzie relacje z Polską zaczęły być uznawane za wzorcowe i przeciwstawiane zdecydowanie gorszym stosunkom z Czechami. Niektórzy zaczęli nawet mówić w tym kontekście o „cudzie pojednania”.

Niestety traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy nie regulował wszystkich problemów dotyczących ziem zachodnich. Wyłączone zostały z niego przede wszystkim kwestie majątkowe. Nie miało to większego znaczenia w latach 90.

Jednak na początku wieku XXI, kiedy relacje polsko-niemieckie uległy pogorszeniu, sprawa ta ponownie zaczęła zatruwać atmosferę na ziemiach zachodnich. Roszczenia majątkowe dawnych mieszkańców na nowo wzbudziły obawy wśród Polaków. Składane za pośrednictwem Powiernictwa Pruskiego pozwy sądowe osób, które w latach 70. aby wyjechać z Polski w ramach akcji łączenia rodzin musiały zrzekać się dobytku, wywołały nową falę nastrojów antyniemieckich. Bano się, że z podobnymi roszczeniami mogą też wystąpić osoby wysiedlone po wojnie. Obawy podsycił fakt, że w ponad 50 lat po osiedleniu się na ziemiach zachodnich, ich mieszkańcy nadal nie byli właścicielami swoich mieszkań, domów, gospodarstw. Zdarzało się, że w księgach hipotecznych figurowały nadal nazwiska dawnych niemieckich właścicieli.

Obawy te ostabiły nieco zdecydowane deklaracje kolejnych kanclerzy - Gerharda Schrödera i Angeli Merkel, że rząd federalny nie poprze takich roszczeń wysuwanych przez obywateli niemieckich. Całkowicie ustąpiły one po tym, jak Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzucił w 2008 r. pozwy niemieckich wypędzonych. Na ziemiach zachodnich powrócił spokój. Polacy zaczęli porządkować kwestie własnościowe. Co prawda relacje ze Związkiem Wypędzonych pod kierownictwem Eryki Steinbach nie powróciły już do stanu z lat 90. W wielu miejscach przetrwały jednak kontakty z władzami lokalnymi, muzealnikami i dobre stosunki z miejscowymi organizacjami przesiedleńczymi. Prowadząc działania, które w Wielkopolsce nazywa się pracą u podstaw, przyczyniają się one znacząco do przywracania ziemiom zachodnim utraconej przez nie duszy, sprawiają, że udaje się przezwyciężyć fatalne dziedzictwo II wojny światowej.

Załącznik nr 2

Statut Stowarzyszenia Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina

ROZDZIAŁ I POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

1. Stowarzyszenie nosi nazwę Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina, zwane Konwentem.
2. Konwent jest zrzeszeniem polskich jednostek samorządowych, które podpisały umowę o współpracy z samorządami Republiki Ukrainy.
3. Konwent działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o Stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001, Nr 79, poz. 855 ze zm.) oraz niniejszego statutu.
4. Konwent, dla celów współpracy z organizacjami zagranicznymi, może postulować się tłumaczeniem nazwy w wybranych językach obcych.
5. Konwent posiada osobowość prawną.

§ 2

1. Terenem działania Konwentu jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Konwent może także prowadzić swoją działalność poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3

Siedzibą Konwentu jest Szczecin

§ 4

Konwent jest zawiązany na czas nieokreślony.

§ 5

1. Konwent może współpracować z krajowymi, zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami, o takich samych lub podobnych celach.
2. Konwent może łączyć się w z innymi organizacjami w ramach związków stowarzyszeń oraz zawierać wszelkiego rodzaju porozumienia o współdziałaniu.

§ 6

1. Działalność Konwentu opiera się na społecznej pracy członków.
2. Do prowadzenia konkretnych spraw Zarząd Konwentu powołuje Biuro Konwentu,

3. Biurem Konwentu kieruje Dyrektor.
4. Dyrektor jest zatrudniany przez Przewodniczącego Zarządu Konwentu.
5. W celu wykonywania niektórych zadań Konwent może zawierać umowy cywilno - prawne z osobami fizycznymi, prawnymi oraz jednostkami organizacyjnymi nie posiadającymi osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

ROZDZIAŁ II CELE, ZADANIA I ŚRODKI ICH REALIZACJI

§ 7

Cele Konwentu:

1. Wspieranie idei samorządu terytorialnego oraz współpracy i realizacji wspólnych interesów członków Konwentu.
2. Inicjowanie i realizacja na obszarach jednostek samorządu terytorialnego - członków Konwentu projektów służących współpracy z samorządami Republiki Ukrainy.
3. Informowanie opinii publicznej o idei i praktyce współpracy polskich i ukraińskich jednostek samorządu terytorialnego.
4. Pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej oraz innych źródeł dla realizacji idei współpracy.

§ 8

Statutowe cele Konwent realizuje poprzez:

1. Informowanie o roli samorządów w zakresie ustawowo określonych ich zadań własnych.
2. Informowanie i zapraszanie do udziału w inicjatywach z zakresu współpracy międzynarodowej, w szczególności wspieranych przez Unię Europejską.
3. Stworzenie możliwości wzajemnego odbywania staży, praktyk i wizyt studyjnych na zasadach obustronnej współpracy i osiągnięcia wzajemnych korzyści.
4. Organizowanie szkoleń, zebrań, zjazdów, seminariów oraz działalność wydawniczą.
5. Wymianę doświadczeń i poglądów członków związanych ze współpracą z samorządami Republiki Ukrainy.
6. Prowadzenie strony internetowej.

ROZDZIAŁ III CZŁONKOWIE KONWENTU

§ 9

1. Członkiem Konwentu może zostać:
 - a) jednostka samorządu terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej, która planuje lub już podpisała umowę o współpracy z jednostką samorządu terytorialnego Republiki Ukrainy.
 - b) osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną - wyłącznie, jako członek wspierający.
2. Konwent posiada członków:
 - a) zwyczajnych,
 - b) wspierających,
 - c) honorowych.

§ 10

1. Członkiem Zwyczajnym Konwentu mogą być jednostki samorządu terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej, która:
 - a) złoży w Zarządzie Konwentu deklarację członkowską na piśmie,
 - b) zostanie przyjęta w poczet członków na podstawie uchwały Zarządu Konwentu.
2. Członkiem wspierającym Konwent może zostać osoba fizyczna, osoba prawna inna niż określona w ust.1 oraz jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, deklarująca pomoc finansową, rzeczową lub merytoryczną w realizacji celów statutowych Konwentu, która:
 - a) złoży w Zarządzie Konwentu deklarację członkowską na piśmie,
 - b) zostanie przyjęta w poczet członków na podstawie uchwały Zarządu Konwentu.
3. Członkiem honorowym Konwentu może być osoba fizyczna, która wniosła wybitny wkład w działalność i rozwój Stowarzyszenia, co do której:
 - a) co najmniej 10 członków Konwentu złożyło wnioski o przyznanie tytułu członka honorowego,
 - b) Walne Zebranie podjęło uchwałę o przyjęciu w poczet członków,
 - c) Osoba ta wyraziła zgodę.

§ 11

1. Członkom zwyczajnym Konwentu przysługują:
 - a) bierne i czynne prawo wyborcze do władz Konwentu,

- b) prawo głosu na Walnym Zebraniu Członków,
 - c) prawo składania wniosków we wszystkich sprawach Konwentu,
 - d) prawo korzystania z zasobów, które Konwent stawia do dyspozycji członków,
 - e) prawo do uczestniczenia w imprezach organizowanych przez Konwent,
2. Członkowie zwyczajni zobowiązani są do:
- a) przestrzegania postanowień statutu oraz uchwał władz Konwentu,
 - b) terminowego opłacania składek członkowskich,
 - c) popierania i czynnego realizowania celów Konwentu,
 - d) dbania o dobre imię Konwentu.
3. Ilość głosów przysługujących poszczególnym członkom na Walnym Zebraniu Członków ustala się w zależności od liczby osób zamieszkujących na obszarze działania jednostki samorządu terytorialnego, będącej członkiem Konwentu (określonej na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec czerwca poprzedniego roku kalendarzowego), wg następującego parytetu:
- | | |
|--|----------------------------|
| 1) województwa o liczbie mieszkańców do 2 mln | 5 głosów |
| 2) województwa o liczbie mieszkańców powyżej 2 mln
dodatkowy rozpoczęty 1 mln mieszkańców | 5 głosów + 1 głos za każdy |
| 3) powiaty o liczbie mieszkańców powyżej 70 tys. | 3 głosy, |
| 4) powiaty o liczbie mieszkańców do 70 tys. | 2 głosy, |
| 5) gminy miejskie o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys. | 4 głosy, |
| 6) gminy miejskie o liczbie mieszkańców od 50 tys. do 100 tys. | 3 głosy, |
| 7) gminy miejskie i miejsko-wiejskie
o liczbie mieszkańców od 5 tys. do 50 tys. | 2 głosy, |
| 8) gminy wiejskie bez względu na liczbę mieszkańców ,
gminy miejskie i miejsko-wiejskie do 5 tys. mieszkańców | 1 głos, |
- przy czym gminy miejskie na prawach powiatu traktowane są jak gminy miejskie.
4. Wysokość składek członkowskich ustala się w zależności od ilości głosów przysługujących poszczególnym członkom na Walnym Zebraniu Członków.

§ 12

1. Członkom wspierającym i honorowym przysługują:

- a) prawo udziału z głosem doradczym w Walnym Zebraniu Członków,
 - b) prawo do uczestniczenia w imprezach organizowanych przez Konwent.
2. Członkowie wspierający zobowiązani są do:
 - a) wywiązywania się z deklarowanych świadczeń na rzecz Konwentu,
 - b) przestrzegania postanowień statutu oraz uchwał władz Konwentu.
 3. Członkowie wspierający i honorowi zwolnieni są z obowiązku uiszczania składek członkowskich.
 4. Zasady współpracy z członkami wspierającymi może określać umowa.
 5. Członkowie wspierający i honorowi nie posiadają biernego i czynnego prawa wyborczego.

§ 13

1. Członkostwo w Konwencie ustaje w razie:
 - a) pisemnej rezygnacji złożonej na ręce Zarządu Konwentu,
 - b) wykluczenia przez Zarząd Konwentu na podstawie pojętej uchwały:
 - z powodu łamania statutu i nieprzestrzegania uchwał władz Konwentu,
 - z powodu notorycznego nie brania udziału w pracach Konwentu,
 - z powodu nie płacenia składek za okres 6 miesięcy,
 - na pisemny wniosek trzech członków Konwentu
 - c) utraty przez osobę fizyczną praw obywatelskich na mocy prawomocnego wyroku sądu,
 - d) śmierci członka bądź likwidacji osoby prawnej i jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną.
2. Od uchwały Zarządu w przedmiocie wykluczenia, członkowi przysługuje odwołanie do Walnego Zebrania Członków w terminie 14 dni od dnia doręczenia uchwały. Uchwała Walnego Zebrania Członków jest ostateczna.

ROZDZIAŁ IV WŁADZE STOWARZYSZENIA

§ 14

1. Władzami Konwentu są:
 - a) Walne Zebranie Członków,
 - b) Zarząd,
 - c) Komisja Rewizyjna.
2. Kadencja wszystkich władz Konwentu trwa trzy lata, a ich wybór odbywa się w głosowaniu jawnym bezwzględną większością głosów.

3. W razie zmniejszenia się składu Zarządu lub Komisji Rewizyjnej w czasie trwania kadencji, uzupełnienie ich składu do czasu najbliższego Walnego Zebrania Członków może nastąpić w drodze kooptacji. Kooptacji dokonują pozostali członkowie organu, którego skład uległ zmniejszeniu. W tym trybie można powołać nie więcej niż połowę składu organu.

§ 15

1. Uchwały wszystkich władz Konwentu zapadają zwykłą większością głosów, gdy wszyscy członkowie zostali prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu, przy obecności co najmniej połowy członków uprawnionych do głosowania, chyba że statut stanowi inaczej.
2. Uchwały Zarządu i Komisji Rewizyjnej mogą być również podejmowane przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumienia na odległość. Uchwały podjęte w ten sposób należy niezwłocznie potwierdzić na piśmie najpóźniej na pierwszym, mającym miejsce po podjęciu uchwały, posiedzeniu.

§ 16

1. Walne Zebranie Członków jest najwyższą władzą Konwentu.
2. Walne Zebranie Członków zwoływane jest przez Zarząd co najmniej raz w roku kalendarzowym, nie później niż do końca marca każdego roku kalendarzowego.
3. Zarząd zobowiązany jest również zwołać Walne Zebranie Członków na wniosek Komisji Rewizyjnej lub co najmniej 1/3 ogólnej liczby członków Konwentu. Wniosek powinien zawierać porządek obrad.
4. Jeżeli Zarząd nie zwoła Walnego Zebrania Członków w terminie określonym w ust. 2 lub w trybie określonym w ust. 3, w terminie jednego miesiąca od dnia wpływu wniosku, prawo zwołania Walnego Zebrania członków przysługuje każdemu z członków Komisji Rewizyjnej. W przypadku zwołania Walnego Zebrania Członków przez członka Komisji Rewizyjnej postanowienia ust. 5 stosuje się odpowiednio.
5. Zarząd powiadamia członków Konwentu o terminie, miejscu i porządku obrad Walnego Zebrania Członków, na co najmniej 14 dni przed terminem rozpoczęcia obrad.
6. Na Walnym Zebraniu Członków mogą być obecni goście, zaproszeni przez Zarząd lub Komisję Rewizyjną.
7. W Walnym Zebraniu Członków biorą udział:
 - a) z głosem stanowiącym - członkowie zwyczajni,
 - b) z głosem doradczym - członkowie wspierający, honorowi oraz zaproszeni goście.

§ 17

1. Uchwały Walnego zebrania w sprawie zmiany statutu i rozwiązania Stowarzyszenia wymagają większości 2/3 głosów członków Konwentu.
2. Uchwały w sprawie odwołania członków Zarządu lub Komisji Rewizyjnej, wymagają bezwzględnej większości głosów członków Konwentu.

§ 18

Do kompetencji Walnego Zebrania należą:

1. określenie głównych kierunków działania i rozwoju Konwentu,
2. uchwalania zmian statutu,
3. wybór i odwoływanie wszystkich władz Konwentu,
4. udzielanie Zarządowi absolutorium na wniosek Komisji Rewizyjnej,
5. rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
6. uchwalanie budżetu,
7. uchwalanie wysokości i terminu zapłaty składek członkowskich oraz wszystkich innych świadczeń na rzecz Konwentu,
8. podejmowanie uchwał w sprawie przyjęcia członka honorowego,
9. rozpatrywanie wniosków i postulatów zgłoszonych przez członków Konwentu lub jego władze,
10. rozpatrywanie odwołań od uchwał Zarządu,
11. podejmowanie uchwały o rozwiązaniu Konwentu i przeznaczeniu jego majątku,
12. podejmowanie uchwał w każdej sprawie wniesionej pod obrady, we wszystkich sprawach niezastrzeżonych do kompetencji innych władz Konwentu.

§ 19

1. Organami pomocniczymi Walnego Zebrania są stałe i doraźne komisje problemowe.
2. Stałymi komisjami problemowymi są:
 - 1) komisja ds. współpracy młodzieży,
 - 2) komisja ds. kultury,
 - 3) komisja ds. wymiany doświadczeń samorządowych,
 - 4) komisja ds. współpracy organizacji pozarządowych,
 - 5) komisja ds. współpracy gospodarczej.
3. Cele i zadania oraz tryb działania komisji określa Zarząd w drodze uchwały.

§ 20

1. Zarząd składa się z 5 do 12 osób w tym z Prezesa, od 1 do 4 Wiceprezesów, Skarbnika i Sekretarza. Prezesa, Wiceprezesów, Skarbnika i Sekretarza wybiera Zarząd spośród swoich członków.
2. Każdy członek Stowarzyszenia może zgłosić jednego kandydata na członka zarządu.
3. Posiedzenia Zarządu odbywają się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Posiedzenia Zarządu zwołuje Prezes.

§ 21

Do kompetencji Zarządu należą:

1. realizacja celów Stowarzyszenia,
2. wykonywanie uchwał Walnego Zebrania Członków,
3. sporządzanie planów pracy i budżetu,
4. sprawowanie zarządu nad majątkiem Konwentu,
5. podejmowanie uchwał o nabywaniu, zbywaniu lub obciążaniu majątku Konwentu,
6. reprezentowanie Stowarzyszenia na zewnątrz i zaciągania w jego imieniu zobowiązań majątkowych na zasadach określonych w § 22 ust. 3 niniejszego statusu,
7. zwoływanie Walnego Zebrania Członków,
8. przyjmowanie i wykluczanie członków konwentu.

§ 22

1. Każdy członek Zarządu ma prawo reprezentować Konwent na zewnątrz.
2. Oświadczenia kierowane do Konwentu, tudzież doręczanie pism może być dokonywane każdemu członkowi Zarządu.
3. Zaciąganie w imieniu Konwentu zobowiązań majątkowych wymaga współdziałania ze sobą dwóch członków Zarządu, w tym każdorazowo Skarbnika

§ 23

1. Komisja Rewizyjna wybierana jest do sprawowania kontroli nad działalnością Konwentu.
2. Komisja Rewizyjna składa się z 3 do 10 osób w tym Przewodniczącego, Zastępcy oraz Sekretarza. Przewodniczącego, Zastępcę oraz Sekretarza wybiera Komisja Rewizyjna spośród swoich członków.
3. Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą być jednocześnie członkami Zarządu.

§ 24

Do kompetencji Komisji Rewizyjnej należy:

1. kontrolowanie działalności Zarządu,
2. składanie sprawozdań i wniosków z kontroli na Walnym Zebraniu Członków,
3. prawo wystąpienia z wnioskiem o zwołanie Walnego Zebrania Członków oraz zebrania Zarządu,
4. składanie wniosków o absolutorium dla władz Konwentu,
5. składanie sprawozdań ze swojej działalności na Walnym Zebraniu Członków.

ROZDZIAŁ V MAJĄTEK I FUNDUSZE

§ 25

Majątek Konwentu powstaje:

1. ze składek członkowskich,
2. z darowizn, spadków, zapisów,
3. z dotacji i ofiarności publicznej,

§ 26

1. Wszelkie środki pieniężne mogą być przechowywane wyłącznie na koncie Konwentu.
2. Konwent prowadzi gospodarkę finansową zgodnie z obowiązującymi przepisami.
3. Decyzje w sprawie nabywania, zbywania i obciążania majątku Konwentu podejmuje Zarząd.

ROZDZIAŁ VI POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 27

1. Konwent rozwiązuje się na podstawie uchwały Walnego Zebrania Członków lub w innych przypadkach przewidzianych w przepisach prawa.
2. Podejmując uchwałę o rozwiązaniu Konwentu Walne Zebranie Członków określa sposób jego likwidacji, osoby likwidatorów oraz przeznaczenie majątku Konwentu.
3. W sprawach nie uregulowanych w niniejszym statucie zastosowanie mają przepisy ustawy Prawo o stowarzyszeniach.

Załącznik nr 3

Wykaz wszystkich partnerów zagranicznych Powiatu Gnieźnieńskiego

Partner	Powiat Teltow-Flaeming	Prowincja Di Forli-Cesena	Miasto Browary	Miasto Magdeburg	Rejon Humański
Kraj	Niemcy	Włochy	Ukraina	Niemcy	Ukraina
Region	Brandenburgia	Emilia Romania	Obwód Kijowski	Saksonia-Anhalt	Okręg Czerkaski
Stolica	Luckenwalde	Forli	Browary	Magdeburg	Humań
Liczba ludności	161 847	379 679	86 165	226 610	49 800
Powierzchnia	2 092,1 km ²	2 377 km ²	34 km ²	201 km ²	1 394,7 km ²
Odległość od Gniezna	363 km	1013 km	1129 km	460 km	1300 km
Główne dziedziny gospodarki	Biotechnologia, przemysł samochodowy, obróbka i przetwarzanie metali, przemysł spożywczy, odnawialne źródła energii, nauka	Przemysł odzieżowy, przemysł meblowy, turystyka, rolnictwo, mechanika, informatyka, usługi	Metalurgia, przemysł obuwniczy, infrastruktura sportowa, przemysł piwowarski	Przemysł maszynowy i metalowy, przemysł chemiczny i spożywczy	Rolnictwo, przetwórstwo rolno-spożywcze, przedsiębiorstwa rolnicze, przemysł budowlany, przemysł lekki, handel, małe i średnie przedsiębiorstwa
Główne atrakcje turystyczne	Flaeming-Skate: - ścieżki dla rowerzystów, skaterów i rolkarzy, Wioska Muzealna Baruther Glashutte w Baruth, Średniowieczne zabytki w Juterbog, Historyczne młyny w Pektus i Dennewitz	Galeria Sztuki, Bazylika Madonny del Monte, Narodowy Park Lasów - Casentino	Muzeum miasta Browary, historyczny klasztor prawosławny	Katedra ŚŚ Katarzyny i Maurycyego, zespół klasztorny norbertanów, liczne kościoły, ratusz, Zielona Cytadela	Park Zofiówka Potockich, Staw Ostaszowski, gimnazjum męskie
Data podjęcia współpracy	23.08.2003 r.	29.05.2004 r.	12.06.2009 r.	10.03.2010 r.	21.10.2010 r.
Osoba na czele urzędu	Peer Giesecke	Massimo Bulbi	Igor Vasyliovycz Sapozhko	Lutz Trumper	Anatolij Iwanowicz Petrenko